

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI” wynosi kwartalnie 8.25 zł., na pocztach przez listowego w dom 9.33 zł. Miesięcznie 2.75 zł., przez listowego w dom 3.11 zł., pod opaską w Polsce 5.05 zł., do Francji i Ameryki 7.51 zł., do Gdańska 4.00 guldery, do Niemiec 4.71 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie ośmiu, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski. Ekspedycja (centrala Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy



Adres
redakcji i administr.
ul. Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. 50 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 75 groszy. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 11 groszy; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkurencjach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Miejscem płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Ludowy — Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filii 1299.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 295.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 23 grudnia 1926 roku.

Rok XX.

O szkołę myśli politycznej.

Niewyrobienie polityczne społeczeństwa polskiego było powodem różnych zjawisk i przeżyć, jakie spotykały na wewnątrz państwo polskie. Byliśmy świadkami zamordowania pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, czarnych strajków roku 1922, listopadowych zajęć w roku 1923 w Krakowie, a ostatnio wypadków majowych.

Przyczyn tych zjawisk ujemnych dla państwa polskiego są dzisiaj dla jednostek politycznie wyrobionych zupełnie jasne.

Pierwszy wypadek jak zamordowanie Prezydenta Rzeczypospolitej nie mógł być mieć miejsca, gdyby społeczeństwo polskie stało na poziomie wyrobienia politycznego społeczeństwa angielskiego lub innych, gdzie ustroi demokratyczny jest ugruntowany. W każdorazowych wyborach mniejszość podporządkuje się większości.

Drugim zjawiskiem jest strajk w 1922 r., w którym miał miejsce strajk czarny, spowodował nieobliczalną szkodę, bo zmarnowały się duże zasoby zboża, których to eksport byłby umożliwił przepływ walut zagranicznych, a przez to podniosłby się dobrobyt państwa polskiego. Przy zjawisku tem byliśmy świadkami jak robotnik polski nie umiał rozróżnić walki o poprawę bytu swego od hasła politycznych, które rzucały jałdostki w celu spopularyzowania się i zrobienia kariery osobistej, tembardziej, że był to czas przedwyborczy.

Przy trzecim zjawisku, w wypadkach krakowskich w listopadzie 1923 roku, byliśmy świadkami, jak robotnikowi polskiemu i urzędnikowi podsunęto ukryte cele polityczne w hasłach rzekomej walki o byt. To niepoznanie się na zamaskowanych celach politycznych spowodowało, że brat brata mordował na ulicach Krakowa, że splamiono honor narodu polskiego i obniżono powagę państwa polskiego w świecie.

Ostatnie zjawisko, to wypadki majowe, które wywołały głęboki wstrząs w społeczeństwie polskim, a których przyczyn należy szukać w wyborach 1922. Wybory te z powodu niskiego poziomu politycznego społeczeństwa polskiego i wadliwej ordynacji wyborczej, wprowadziły do Sejmu zbyt dużo jednostek, które nie liczyły się z niczem, korzystały z przywileju poselskiego w celach osobistych, a z tego powstały zarzuty pod adresem Sejmu, że jest skorumpowany. W tym celu, często bezpodstawnie, wzywano do odpowiedzialności Polskę wyolbrzymiając jej wady i oczekaliśmy długo, aż nastąpiło zaufanie do Sejmu.

Krwawe zajścia w kopalni wosku w Dźwiniaczu.

Robo'nicy chcieli zdemolować kopalnię. — Policja zastrzeliła 3 robotników. — Wielu robotników i policjantów odniosło ciężkie rany.

Warszawa, 22. 12. (Tel. wł.)

Z Borysławia donoszą, że w Dźwiniaczu, we Wschodniej Małopolsce, w kopalni wosku wybuchł strajk na tle ekonomicznym. Rokowania między robotnikami i pracodawcami wlokły się przez czas dłuższy. W ostatniej chwili dyrekcja wywiesiła zawiadomienie, że nie może spełnić żądań robotników. Ponieważ robotnicy nie chcieli przystąpić do pracy na starzych warunkach, dyrekcja zaangażowała górników z Borysławia i uruchomiła kopalnię. Dnia 20 bm. przybyła delegacja byłych robotników z żądaniem zaprzestania pracy. Gdy im odpowiedziano odmownie, przemocą weszli do wnętrza szybu, chcąc go zagwoździć. Zjawili się policja, która zaarrestowała przywódcę Pie-

truchę. Następnego dnia wypuszczono Pietruchę z aresztu, który natychmiast stanął na czele niezadowolonych robotników i uzbrojony tłum w kamienie, pałki i złomy, ruszył na kopalnię. Na przeszkodzie maszerującym stanęła policja, którą tłum, za silnym okolicznym chłopstwem, bardzo ostro zaatakował i zmusił do cofnięcia się do budynków kopalni. Wreszcie tłum wtargnął do wnętrza i zaczął niszczyć urządzenia kopalni.

W czasie walki pięciu policjantów odniosło ciężkie rany, z tłumu 3 osoby zabite, 20 osób ciężko rannych.

Robotnicy urządzili zaraz wiec i postanowili pomścić śmierć towarzyszy.

Do Dźwiniacza podążył większy oddział policji.

Uspokoił się na Litwie.

Ryga, 21. 12. (Pat.) Korespondent „Lety” donosi z Kowna. Członkowie nowego rządu objęli urzędowanie. Przed gmachem ministerstwa wojny stoi jeszcze kilka samochodów pancernych i tanków. Wstęp do ministerstwa dozwolony już został dla publiczności. Nocą kraża po ulicach patrole wojskowe. Od soboty ruch uliczny dozwolony będzie do godz. 11 wieczorem.

Wilno, 21. 12. (PAT) Według doniesień z Rygi, szef litewskiego sztabu generalnego pułk. Skorupskis oświadczył, dziś przedstawicielom prasy, że zarówno w Kownie, jak i na całym terytorium Litwy panuje spokój. Oddziały wojskowe przeszły już również do życia normalnego. Skorupskis oświadczył, że rządy wojskowe trwały tylko dwa dni.

38 posłów wybiera prezydenta Smetonę.

Wilno, 21. 12. (Pat.) Z Kowna donoszą, że na wczorajszym posiedzeniu sejmiku podczas głosowania przy wyborach na prezydenta państwa i marszałka sejmiku okazało się, że na posiedzeniu byli obecni trzej Polacy z ogólnej liczby czterech, z trzech żydów — jeden, z sześciu Niemców — dwóch, z chrześcijańskiego bloku 30 — wszyscy, dwóch posłów z partji ukininka sayunga i trzech posłów z partji Smetony — razem 41 na ogólną liczbę 85. Na posiedzenie nie przybyło 15 socjal-demokratów.

22 laudiników, 1 Polak, 2 żydów, 4 Niemców — razem 44. W głosowaniu przy wyborach na prezydenta uczestniczyło 40 posłów, z których 38 głosowało, dwóch zaś wstrzymało się od głosowania. Ta sama liczba głosów została oddana na Stulgiskiego przy wyborach na marszałka sejmiku. W loży dyplomatycznej byli obecni poseł lotewski, radca poselstwa estońskiego i sekretarz ki oraz sekretarz poselstwa rosyjskiego, konsul szwedzkiego.

ceństwu polskiemu się oczy otworzyły, zaczęło myśleć politycznie i powstaje zdrowy krytycyzm, dowodem czego jest uwadek wpływów politycznych przywódców kierunków radykalnych, którzy w latach poprzednich uprawiali demagogię, od-

leżałoby skierować cały wysiłek społeczeństwa w celu wzmocnienia stronnictw umiarkowanych, które są szkoła myśli politycznej państwowo-twórczej.

Tego zadania nie zrozumiał p. R. Dmowski, bo zamiast organizować

których budzi się ta zdrowa myśl polityczna. Ze p. R. D. nie zrozumiał tego zadania, to wynika z systemu organizacji Obozu Wielkiej Polski, której rozkaz ma być ślepo wykonany, nawet o zdrowej krytyce nie może być mowy. Czyżby p. R. D. był przeciwnikiem rozwoju zdrowej myśli politycznej wśród szerokiej warstw społeczeństwa polskiego? Zdrowa myśl polityczna wylania zdrową krytykę, a to się nie wszystkim z wyższych sfer podoba.

Polski nie aubla partje polityczno-społeczne, tylko demagogia osób, karierowiczów, z którymi Ch. Dem. walczy od powstania państwa polskiego.

Należy się zastanowić, czy inicjatywa p. Romana Dmowskiego nie jest medalem jednostronnym, zabójstwem dla kilkulecia myśli politycznej i zdrowej krytycyzmu. Czyż nie jest to pchanie społeczeństwa polskiego w apatie polityczną, z której dopiero się budzi? Gdyby taktyka, wskazana przez p. R. D., przyjęła się w społeczeństwie polskim, to byłaby to jeszcze łatwiejsza praca dla żywiołu wywrotowego, bo i przywódcy komunistyczni będą tylko rozkazywać, a rozkazy te będą skierowane przeciw żywotności państwa polskiego. Inicjatywę tę możnaby scharakteryzować jako system Wilhelma II, że rządzący mają „Die oberen zehn Tausend“, a także jako system carskiej Rosji.

Jeśli weźmiemy pod uwagę słowa ujęte w enuncjacji p. R. D., że tylko takie państwo i taki naród może się ostać, który umie rozumnie kierować swymi sprawami, to właśnie dla tak pojętego państwa i narodu trzeba społeczeństwo polskie wychowywać w kierunkach politycznych państwowo-twórczych, a temi są stronnictwa polskie chrześcijańsko-katolickie, na których zabraniach omawia się wszelkie zagadnienia polityczne i społeczno-gospodarcze w państwie. W ten sposób buduje się tę zdrową myśl polityczną państwowo-twórczą, która wylania zdrowy krytycyzm i stwarza silnego ducha państwowego w narodzie polskim. Zatem szkodliwą robotę w państwie polskim prowadzi każdy, kto przysparza zamęt w dziedzinie politycznej na terenie państwa polskiego.

Stanisław Marciniak
poseł na Sejm.

Korfanty ustępuje ze Skarbofermu.

Warszawa, 22. 12. (Tel. wł.) Onegdaj, na posiedzeniu Skarbofermu postanowiono usunąć Korfantego z Rady. Tymczasowe przedstawicielstwo z ramienia rządu obejmie p. Helczyński.

Kościół katolicki a Rząd.

Prawda o głośnym liście Ks. Prymasa do min. Meysztowicza.

Poznań, 21. 12. (PAT) Kancelaria prymasowska komunikuje:

Wobec fantastycznych wiadomości, ogłoszonych przez prasę w związku z konferencją księży metropolitów, odbytą w Warszawie w dniach 30 listopada i 1 grudnia b. r., stwierdza kancelaria prymasowska w Poznaniu, co następuje:

1) konferencja księży metropolitów nie miała potrzeby określać i nie określała zasadniczego stanowiska episkopatu wobec rządu, gdyż stosunek ten jest jasno określony nauką katolicką o władzy państwowej i konkordatem. Na tym punkcie nie było i niema wśród księży biskupów różnicy zdań. Zupełnie bezpodstawne są również podejrzenia prasy, jakoby w episkopacie panowały różne poglądy co do stosunku episkopatu do stronnictw politycznych. Wytyczną dla episkopatu jest jedynie linja katolicka, czyli wzgląd na Boskie interesy wiary oraz na prawo i życie kościoła.

2) Ta sama jedność zaznaczyła się na punkcie traktowania episkopatu na zewnątrz. Gdy naprzykład na konferencji wyłoniło się kilka pilnych i ważnych spraw, które należało omówić i załatwić z rządem, konferencja wydelegowała jednomyślną uchwala J. E. X. Prymasa Polski, aby sprawę tę panu premierowi przedstawił. Na mocy tego mandatu X. Prymas, nie mogąc się widzieć z p. premierem, który był chory w dniu 6 go grudnia br., wyłożył stanowisko episkopatu p. min. Meysztowiczowi z

prośbą, aby je zakomunikował p. premierowi.

3) W ciągu tej rozmowy dał J. E. X. Prymas Polski p. min. Meysztowiczowi krótkie pro memoria (coś pomiędzy memorjałem a pismem prywatnym), przeznaczone dla p. premiera, a noszące datę dnia 2 grudnia br. W notatce tej po wstępem zaznaczeniu niezmiennego woli episkopatu pracy dla Ojczyzny zgodnie ze swym posłannictwem kościelnym i w harmonii z władzami państwowymi, podkreśla J. E. X. Prymas potrzebę, by rząd ze swej strony otoczył Kościół katolicki szczerą opieką i by władze państwowe w zarządzeniach swych unikały wszyskiego, co by katolików mogło niepokoić i nieprzychylnie do rządu usposabiać. — W dalszym ciągu notatki sprecyzowane były sprawy, które J. E. X. Prymas miał przedłożyć rządowi imieniem episkopatu. Od siebie poruszył przy tej sposobności J. E. X. Prymas **sprawę fundacji potulickiej i smoguleckiej** (w okolicy Bydgoszczy) i wręczył p. min. Meysztowiczowi odpowiednią notę, przeznaczoną również dla p. premiera.

4) J. E. X. Prymas, wywiązawszy się tak ze swego mandatu, nie wysłał do rządu żadnego listu ani w sprawie stosunku episkopatu do rządu, ani w sprawie konferencji księży metropolitów. Nie wiadomo też J. E. X. Prymasowi ani o jakimś napięciu między Kościołem a rządem, ani też o jakimś rozłamie wśród episkopatu, który w tej chwili smutnego rozbitcia życia narodowego przyswieca wszystkim przykładem jednomyślności i zgody.

Program nowego rządu na Litwie zwraca się ostro przeciwko Polsce i państwu Bałtyckim.

Pragnie oprzeć się o Rosję a nie mówi nic o Niemczech.

Ryga, 21. 12. PAT. Lotewska agencja tel. komunikuje, że prof. Waldemaras przyjął wczoraj wieczorem w ministerstwie spraw zagr. dz. ennikarzy, znajdujących się obecnie w dużej liczbie w Kownie, którym powiedział co następuje:

Przyczyn obecnego stanu rzeczy szukać należy w stosunkach wewnętrzno-politycznych obalonego rządu który był oparty na sztucznych partyjnych kombinacjach Składał się on z socjalistów demokratów, laudiniaków i mniejszości którym były dane obietnice bardzo dalekoidące, ale bardzo niewyrażne. Opinia publiczna była zaniepokojoną nadmiernymi (?) przywilejami jakie były dane mniejszościom. Z drugiej strony skrajnym elementem była dana swoboda zajmowania się propagandą, która podważała podwaliny państwa. Te elementy otwarcie przygotowywały się do zagarnięcia władzy państwowej w swoje ręce. Wobec faktu, że na Litwie znajduje się znaczna ilość tych elementów, roboła ich wzbudzała podejrzenie, że przygotowywane powstanie mogłoby być pretekstem dla polskiej interwencji na Litwie. Wszyscy, którzy znają stosunki na Litwie, są przekonani że komunistom nigdy nie udałoby się utrzymać u władzy, choćby przez krótki czas.

Z drugiej jednak strony, gdyby komuniści podjęli próbę wpuszczenia bolszewików na Litwę, wówczas i Polska wchodziłaby się niechcinnie. Wszyscy wiedzą, że w r. 1920 Polska odstąpiła Litwie jej stolicę Wilno. Zamach gen. Żeligowskiego zainicjowany w r. 1920 odebrał Litwie Wilno. Obecnie w Polsce znalazł się u władzy Piłsudski, który i teraz jeszcze marzy o przyłączeniu Litwy do Polski (?). Rząd Sleszewiciusa otwarcie tolerował działalność bolszewików na Litwie. Można mu było zarzucić uprawianie kierieńszczyzny. W ciągu ostatnich tygodni, kiedy przygotowania bolszewickie stały się oczywiste, rząd nie robił aby zapobiec tej akcji. Przeciwnie stracił on autorytet w oczach narodu litewskiego. Litewska opinia zawsze z wielką uwagą śledziła niebezpieczeństwo, grożące jej ze strony Polski.

Groźba polskiej interwencji zarysowała się wyraźnie i wówczas armja postanowiła

wystąpić aktywnie. Ponadto były jeszcze i inne powody, które przyczyniły się do wybuchu powstania, mianowicie korupcja, bezrobocie, a wreszcie tchórzliwość, jaka się przejawiała w całej polityce rządu. Program nowego rządu można scharakteryzować w paru słowach: Pracować, pracować, jeszcze raz pracować. Przechodząc do omówienia polityki zewnętrznej Waldemaras podkreślił że w tym kierunku zmiany będą daleko mniejsze, aniżeli w dziedzinie polityki wewnętrznej. Przewrót będzie miał niechybnie dość doniosłe znaczenie. O ile chodzi o litewsko-polskie wzajemne stosunki, to politycy polscy muszą wyrzec się metod, których trzymali się do tej pory i szukać innych dróg, któreby prowadziły ku porozumieniu z Litwą. Żądania Litwy postawione Polsce już przedtem są minimalne i nowy rząd zmienić ich nie może. Prowadzone z Polską rokowania dowiodły, że Polska żądań litewskich uwzględnić nie chce.

W stosunku do Kłajpedy nowy rząd będzie się starał oprzeć swą politykę na większym wzajemnym zrozumieniu i na konstytucji. Co się tyczy rokowań handlowych, prowadzonych w Moskwie narazie nie konkretnego w tej sprawie powiedzieć nie można gdyż nie wiadomo, w jakim stanie te rokowania się znajdują w tej chwili.

W sprawie stosunku do państw bałtyckich, minister oświadczył, że dążenie wywołania sposobów **nawiązania ścisłej współpracy między Litwą, Lotwą i Estonją jest politycznym romantyzmem**. Głównie czynnik współpracy ma bardzo mało realnych podstaw. Dalej minister powiedział: Rosja i Polska nie mogą być przyjaciółmi, dlatego też **Litwa powinna stanąć po stronie Rosji**. Interesy Lotwy i Estonji różnią się od interesów Litwy dlatego jest rzeczą zupełnie naturalną, że te oba kraje już od samego początku kroczyły tą samą drogą co Polska. Ale kto idzie do Warszawy, nie może liczyć na Litwę.

Może być co prawda mowa o zbliżeniu gospodarczym między Litwą i Polską, jednakże nie w tak znacznej mierze, jak się tego częstokroć oczekuje. Również o ilu chodzi o stosunki gospodarcze z państwami bałtyckimi, nie można oczekiwać niczego

czajnego zbliżenia, ponieważ stosunki gospodarcze znajdują się w ścisłym związku z politycznymi. Na pytanie, czy nie grozi Litwie niebezpieczeństwo ze strony Rosji premier odpowiedział, że to zagadnienie ma charakter teoretyczny (?). Być może, że kiedyś taka groźba zaistnieje ale w danej chwili mamy do czynienia z większą (?) groźbą ze strony Polski i z tą właśnie groźbą należy się liczyć w pierwszym rzędzie.

Rząd niema większości.

Ryga, 21. 12. (Pat.) „Jaunakas” zamieszcza rozmowę jednego z posłów lewicowych sejmiku kowieńskiego. Poseł oświadczył co następuje:

Obecnie, kiedy przewrót został dokonany, najpoważniejszą jest kwestja, jak silne są podstawy nowego regime'u. Jeżeli weźmiemy sejm, to w najbliższym razie gabinet Waldemarasa z 85 będzie miał 35 głosów. Obecnie są prowadzone rokowania z przedstawicielami Kłajpedy. Jeżeli nawet rząd uzyska głosy Kłajpedzian, to i tak nie będzie miał większości, bo mu zabraknie conajmniej dwóch głosów. **Tych głosów poszukuje rząd u Polaków i żydów**, jednak obie frakcje żądają bardzo wysokiego zapłaty. **Polacy domagają się wstrzymania reformy agrarnej**, a żydzi stawiają bardzo duże wymagania w dziedzinie szkolnictwa. Co do reformy agrarnej, to niektórzy członkowie obecnego rządu solidaryzują się z tem żądaniem. O ile w ten sposób zostanie rozstrzygnięte porozumienie, wówczas parlamentaryzm na Litwie można będzie uważać za uratowany. Jeżeli narodowi i socjaliści do rządu nie wejda, wtedy przewrót będzie się rozwijał w głąb, to znaczy, sejm będzie musiał być rozwiązany, poczem nastąpią wybory. Należy wątpić, czy nowe wybory dadzą większość głosów obecnemu rządowi, ponieważ większość narodu nie solidaryzuje się z wypadkami i jak wykazują ostatnie wypadki, idzie w kierunku lewicowym.

Kronika telegraficzna.

Wilno w obronie Polaków w Kowieńszczyźnie.

Wilno, 22. 12. (Tel. wł.) Wojewoda wileński przyjął delegację stowarzyszeń i związków wileńskich, które wyraziły obawę z powodu ostrych i masowych represji względem Polaków w Kownie.

Memoriał, który powyższe Związki i Stowarzyszenia złożyły, p. wojewoda przyrzekł przedłożyć rządowi.

8 milionów dolarów na rozbudowę węzła kolejowego w Warszawie.

Warszawa, 22. 12. (Tel. wł.) W Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki rząd polski podjął starania, celem zaciągnięcia 8 milionów pożyczki w dolarach na rozbudowę warszawskiego węzła kolejowego. Pożyczka ta ma być w najbliższym czasie sfinalizowana tak, że na wiosnę ze zdwojona energią podjęto pracę około rozbudowy węzła.

Po włamaniu do Banku Dyskontowego w Warszawie.

Warszawa, 22. 12. (Tel. wł.) Bank Dyskontowy po wykryciu włamania był w formalnym obleżeniu przez klientów, którzy chcieli sprawdzić całość swych depozytów. Bank ogłosił, iż wszelkie szkody pokryje sam.

Śledztwo w sprawie włamania nie posunęło się naprzód. Coraz większe podejrzenie budzi dozorca domu, który prawdopodobnie był w zмовie z kasiarzami.

Faszyści na Lotwie.

Komunistyczna „Welt am Abend” donosi, z Rygi, że wykryto tam spisek faszystowski, w którym brali udział również i wojskowi, mający na celu obalenie nowego socjal-demokratycznego rządu, który wczoraj obiał swe agendy.

Gwiazdkowy numer „Dziennika Bydgoskiego”.

Sztab generalny redakcji „Dziennika Bydgoskiego” spełnił wzorowo swe zadanie. — Najlepiej spisali się poeci z p. Krzemińską na czele. — Zbierzchowski osmarował Bydgoszcz. — Jacento Furioso czyli kompromitacja pana Furdygi w Belwederze.

Właściwie będą dwa gwiazdkowe numery — we czwartek jeden, w piątek drugi. Bo niepodobna było cały gwiazdkowy materiał zmieścić w jednym numerze.

Stawili się na ten dzień wszyscy, którzy od lat „Dziennik Bydgoski” zasilają swymi niepowszedniami pracami.

A więc wielu hetmanów pióra: Kaz. Bartoszewicz, dr. Alfred Brandowski, Michał Lempicki, dr. E. Łuniński i Ludwik Masłowski.

Bartoszewicz przysłał tym razem paradny wiersz na imieniny małej Ewki, będący doskonałą satyrą na dzisiejsze panny z jej kusemi kieckami i ogolonemi łebkami.

W zwartym szeregu stanęli też pułkownicy z pod znaku „Dziennika”. W pierwszym rzędzie X. Mirek i X. Zieliński. Wślad za nimi dr. Teodor Brandowski, wesoły zawsze Krasicki, Kulwiec, Kaźmierczak — a któż wie, kto w ostatniej chwili te szeregi powiększy jeszcze?

Nasze dzieci Apollina wysadziły się na gwiazdkę w niebywały sposób.

Na czoło tej przez Pana Boga umiłowanej gromadki, wysunęła się p. Alina Krzemińska z epickim poematem „Przyłubie w poezji”. Wiersz ten jest co do formy i nastroju jakby żywym wycinkiem z „Pana Tadeusza”.

Także nowela gwiazdkowa tej ulubionej autorki p. t. „Maciejek Dowmont był sierotą...” jest prawdziwą perłą naszego świątecznego numeru.

Czy potrzeba wspominać o Henryku Zbierzchowskim, o tym wiernym bardzie bydgoskiego grodu? Oprócz wierszy dał i nowelę wesołą. A przy tej sposobności zdradzimy naszym Czytelnikom, jak to Zbierzchowski w prasie lwowskiej Bydgoszcz osmarował.

Kwilą też rymami Szurło i Stępień.

Jacek Furdyga przysłał swą zwykłą korespondencję, ale tym razem trzymana w tonie furioso. Bo do jego listu z ubiegłej niedzieli zakradł się złośliwy błąd drukarski, który podobno pana Jacka w oczach Dziadka zupełnie zdyskredytował. Choć — pytamy — co na tym urwipolciu może być jeszcze do zdyskredytowania?

Ilustracje w gwiazdkowym numerze — pycha! Polo nie próżnował w przedświątecznym czasie. Jest tam Dziadek w karykaturze, są nadwiniki z Sejmu, i jest plastyczne wytłumaczenie, dlaczego Polska nie może dostać dolarowej pożyczki.

My nie życzymy Czytelnikom naszym wesołych świąt numerem gwiazdkowym. Wam święta Bożego dzo wesołe!

Tajny Konsystorz Papieski.

Dwuch Włochów kardynałami. — A gdzie Polska?

Z Rzymu donoszą:

Dnia 20 b. m. Ojciec św. odbył tajny konsystorz, na którym mianowano kardynałami arcybiskupa turyńskiego msgr. Gamba oraz nuncjusza papieskiego w Warszawie msgr. Lauri. Papież wygłosił przemówienie, w którym po przypomnieniu szczyśliwych wydarzeń roku bieżącego, mianowicie: beatyfikację, kongres eucharystyczny w Chicago uroczystości o. o. Franciszkanów, konsekrację biskupów chińskich itd. potępił ponownie **prześladowania religijne w Meksyku**, występując przeciwko ich okrucieństwu i nieludzkiej bezecności. Prześladowania te według ostatnich doniesień, stały się jeszcze okrutniejsze. Następnie papież wspominał o działalności „Action Française”, która utrzymuje w podnieceniu umysły francuskie. Papież dodał, że katolikom niedozwolonym jest przyłączać się i współdziałać w programie, który stawia **politykę przed religią**. Poza tym katolikom niedozwolonym jest udzielać poparcia, czytać, lub wspomagać dzienniki, pozostające pod kierownictwem ludzi, których publicystyka podlega potępieniu, jako burząca wiarę dogmatu i moralności katolickiej.

Italia również musiała zapoznać się z burzami. Pierwszą z nich był wybuch oburzenia i przerażenia z powodu szaleńczego zamachu na życie człowieka, który z taką energią kieruje losami kraju. Gdy życie takiego człowieka znajduje się w niebezpieczeństwie, tak samo niebezpieczeństwo zagraża całemu krajowi. Opatrzność Boska, która działała tu w sposób wręcz udowodniony, sprawiła, że ta pierwsza burza mogła być niezwłocznie rozwiana przez boryw radości dziękczynnej z powodu uniknięcia zamachu. Tak, jak byliśmy pierwsi, którzy otrzymali wiadomość o niebezpieczeństwie, na które naród był narażony, i o tak szczęśliwym jego ocaleniu, podobno byliśmy pierwsi z pośród tych, którzy się zwrócili ku Panu z wiarą i śmiertelnością z podzięką za to ocalenie.

Ojciec św. żywo ubolewa następnie, że podczas gdy On, biskupi i księża oraz wszyscy wierni łączą się w modłach dziękczynnych, dokonywa się w tym czasie gwałtów prze-

ciwko osobom, rzeczom i instytucjom nie oszczędzając świętości domów Bożych oraz autorytetu duchownych, prześladować najwierniejszych katolików, którzy przez swą wiarę i religię są najsolidniejszymi i najgorętszymi obrońcami ładu i spokoju społecznego. Ojciec św. zapewnia następnie swych drogich synów, iż znane mu są ich cierpienia i że wraz z nimi dzielił cierpienia, wznosząc modły o ich przetrwanie oraz o nawrócenie się tych, którzy cierpienia te spowodowali. Obecnie burze przeszły, pozostały jednak szkody, wyrządzone i wzbudzające litość ruiny. Wiemy, że wydane zostały surowe zarządzenia w celu zapobieżenia oraz ścigania i karania wszelkich gwałtów. Radujemy się z powodu tych rozsądnych zarządzeń rządu, gdyż zaufanie nasze jest jeszcze pełne, jeżeli chodzi o sprawy religijne, które są naprawdę najdroższymi dla narodu. Zdaje się, że istnieje jakieś tajemnicze nękanie przeciwko organizacji i dziełu akcji katolickiej, zdaje się, iż istnieje niebezpieczeństwo dla sprawy wychowania młodzieży w duchu chrześcijańskim, zdaje się iż ujawnia się koncepcja państwa, niezgodna z koncepcją katolicką, zdaje się, iż niektóre osoby nie mogły się pozbyć dawnego sekciarstwa, pozostają jednak społeczeństwo i religia. Mój nadzieje, iż nie beda istniały na przyszłość motywy dla czynienia podobnych spostrzeżeń i ustania wszystkich powodów do nieufności i że nastąpi całkowita współpraca oraz zgoda dla dobra i wspólnej pomyślności.

Kalendarz Dziennika Bydgoskiego

Do dzisiejszego nakładu dołączamy jako dodatek bezpłatny — ścienny kalendarz na rok 1927, wykonany na lepszym papierze.

Z DNIA.

Do Litwinów.

Litwo! Ojczyzno moja,
Gdzie pamięć i woła twoja?
Na kawaly rozrywa się dusza!
Czyście zapvtali Litwinów,
Czyście zapytali,
Czy Oni
Dla swoich Synów
Już wymazali
Pana Tadeusza?
Nie płamcie Pogoni,
Litwini!
Rozrywa się dusza,
Brat się znęca nad bratem...
Obląkanie
Opanowało Światem.
Człowiek już nie wie, co czyni —
Nie kalajcie pancernych znaków,
Litwini!
Nie odrywajcie Orła od Pogoni —
Pomnijcie. Was nikt nie obreni
Prócz braci Polaków.
Nie skona pleśń. — nigdy nie skona
I Unji Nowej — poeta dokona.
Litwo, Ojczyzno moja
Gdzie pamięć i Woła Twoja?
Stanisław Gliński.

Nieprawdziwe pogłoski o pożyczce zagranicznej.

PAT zaprzecza, ale ostrożnie.

W ostatnich dniach ukazały się w prasie notatki o pożyczkach zagranicznych dla Polski, w których podawana jest suma ewentualnej pożyczki i szczegółowe warunki tej pożyczki oraz wymieniane są grupy finansowe, z którymi rząd jakoby prowadził pertraktacje. Ponadto kolportowane są pogłoski o rzekomym wydzierżawieniu monopolu spirytusowego, względnie tytoniowego. Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że wiadomości zawarte w tych pogłoskach nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy.

(Nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy" znaczy tyle, że coś się dzieje w sprawie pożyczki i monopolów, a tylko szczegóły podane przez prasę nie są ścisłe. — Red.)

Konsolidujemy nasze długi.

W dniu 18 grudnia b. r. o godz. 12 w południe w M. S. Z. został podpisany przez p. Augusta Zaleskiego min. spraw zagr. oraz p. Maioni posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Włoch w Warszawie, układ o konsolidacji wojennego długu Polski wobec rządu włoskiego, zaciągniętego na dostawy materiału wojennego i transport w latach 1918, 1919 i 1920. Jest to czwarty z rzędu układ o konsolidacji zagranicznych długów Polski.

Co Niemcy ukrywają w Królewcu.

Z Królewca donoszą, że przeprowadzona tam ostatnio kontrola przez międzysojuszniczą komisję kontrolującą nie doprowadziła do należytych rezultatów. W lesie pod Królewcem ukryto dwie eskadry tanków zbudowanych według najnowszej systemu. Większą ilość broni mniejszych kalibrów pochowano w starych szafach, znajdujących się na strychach przeczem badającym oficerom angielskim i francuskim pokazywano tylko szafy ustawione w pierwszym rzędzie.

Nowy sułsek przeciwko Primo de Riverze.

„Chicago Tribune” donosi z Bordeaux, że w dniu 18 grudnia odkryto w miejscowości Santander spisek anarchistyczno-komunistyczny, zwrócony przeciwko Primo de Riverze. Kierownik policji podał się do dymisji.

Tylko 8 dni do pierwszego!

Kto nie uiścił do tego czasu przedpłaty „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO” na mies. styczeń niech uczyni to natychmiast w najbliższym urzędzie pocztowym lub w administracji.

ALFRED ARDEN.

(30)

Zemsta bogini Kali

(Prawo przedruku i przekładu zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy)

...Panie Silvas, niech pan również przypatrz się dobrze. Niech pan próbuje powtórzyć tę sztukę... — ciągnął dalej z ironicznym zgrzytem w głosie. — Ale gdzież podział się fakir?! — przerwał mu nagle wystraszony głos Blanki.

Podnieśliśmy jakby na komendę oczy. I niech mnie ktoś posądzi o obłęd a jednak zaręczam, że w tej chwili pusty plac tylko rozpościerał się przed naszymi oczyma. Ani fakira, ani chłopca, ani ogniska nie było przed nami. Również cała otaczająca nas gawiedź znikła nagle, jakby za padła się w ziemię.

Tak! byliśmy sami na pustym placu, szczerzącym się wybojami i świecącym plastrami wyschniętego błota. — Usiądźcie państwo! — dał się słyszeć znowu głos Ramy.

Obejrzelśmy się w istocie za siebie choć reszki świadomości mówiły nam że przecież tu, na tym pustym placu, nie może być krzesel. I nie wiem jak inni, ale nie zdołałem się już nawet zdziwić, gdy spostrzegłem że za mną stoi mój trzeciownik hotel który opuściłem wychodząc z hotelu. Powtarzam: nie zdołałem się już nawet zdziwić. Byłem przerażony w

pem zubożeniu na wszystko, miałem wrażenie, że przeżywam jakiś sen nieprawdopodobny na jawie, że chodzę jak lunatyk po świecie, w którym wszystko idzie zdrowym zmysłem na opak.

I nie zdziwiło mnie, że oto siedzi mi wszyscy na naszym hotelowym podwórzu, że wokół nas rozpościera się kolumnada budynku, wysadzana rozłożystymi palmami, że nasze głowy osłania znów cieniem dobroczynny parasol japoński, że obok nas sze mrze spadającymi kroplami fontanna.

— Do zobaczenia jutro — wyrwał mnie nagle z letargu głos Ramy.

— Ale co pan sądzi o tem wszystkim, panie profesorze? — odchodząc zwrócił się on jeszcze do Van Gelle'a.

— To panu powiem jutro i sądzę, że dam zadawalającą odpowiedź. Myślę, że nie będzie miał pan powodu uważać się na europejską naukę — rzekł Van Gelle drwiącym i lekceważącym tonem, który mnie dziwnie porzucił na duchu.

— Obawiam się, że tej odpowiedzi nie posłyszę... — odparł Rama, schylając się w głębokim ukłonie.

Kiedy biel szat Hindusa rozplynęła w czarnej gardzieli hotelowej bramy, oczy nas wszystkich zawisły na twarzy Holendra pełnym niepokoju pytaniem.

— Myli się Rama, sądząc, że mu nie dam jutro wytłumaczenia tych zdarzeń, których dziś padliśmy ofiarą — wycedził z wolna, ruszając swę-

kozią bródką, co oznaczało u niego szczyt zadowolenia. Z za okularów błyskał rozradowanemu oczyma. O bejrzał się uważnie wkoło, czy nie podsluchuje nas niepowołane ucho, poczem nachyliwszy się ku nam, zaczął szeptem mówić:

— Oh! Byłem już przygotowany zdawna, że czekają nas tu w Indjach niespodzianki, wobec których możemy stanąć bezradni z naszą trzeźwością sądu i przenikliwością w ocenianiu zjawisk. Byłem przygotowany na sceny, których byliśmy dzisiaj świadkami. Oddawna też powiedziałem sobie, że wchodzę w kraj, gdzie własnym zmysłem nie można zaufać. Czemuż więc zaufać, na kogo się spuścić? Na martwy, nie podlegający sugestjom aparat! Któż bedzie, po myślałem sobie, wiarygodniejszym świadkiem, niż płyta fotograficzna, lub ściślej mówiąc, wstęga filmowa, niezależna od halucynacji wzroku? Dlatego kazałem sobie skonstruować miniaturowy aparat kinematograficzny, który się mieści w moim kasku korkowym.

Nie potrzebuję mówić, że tej chwili oczy nasze przeniosły się w jednej chwili z twarzy profesora na jego nakrycie głowy. Ah! jakże mogłem być tak ślepy... Teraz zrozumiałem tajemnicę złego smaku mego przyjaciela i jego zamilowanie do wielkich hełmów korkowych. Naturalnie! To proste! Wśród otworów w kasku przeznaczonych do wentylacji powietrza, znajduje się jeden, którym patrzy ku

nam niewidzialne oko obiektywu! Genjalny jest nasz profesor! Teraz rozumiem, skąd się wzięły te dziwne male fotografie Ramy i skąd tajemnica, którą je otaczał Van Gelle! Zaisie nie wiedział nasz Hindus, że w jego przypadku sprawdził się przysłowie: trafia kosa na kamień. Wyobrażam sobie jego minę jutro, gdy mu Van Gelle objawi jego tajemnicę.

Te wszystkie myśli, jak błyskawica, przeszły mi przez głowę, podczas gdy Van Gelle ciągnął dalej swoje wyjaśnienia:

— Widzę ze zdumionych spojrzeń, które krzyżujecie, że was zaskoczyłem moją rewelacją... Co, Silvas?!... Nie masz się potrzeby wstydić twego profesora! Bez fałszywej skromności zgodzę się z wami natychmiast, że mój pomysł można nazwać genialnym konceptem. Jak się już domyślacie zapewne, otwór w przodzie hełmu jest równocześnie obiektywem, przez który dokonują się zdjęcia. Widzicie te guziki na hełmie, które przytrzymują podpinkę?... Oto wystarczy nacisnąć zlekka prawy guzik, aby uruchomić aparat. Natomiast delikatnie przesuwając lewy można regulować nastawienie soczewki, w zależności od warunków światła i t. d. W odpowiedniej chwili poprawiam nakrycie głowy całkiem obojętnym ruchem i nikt z widzów nie domyśla się nawet we mnie podstępnego „kino operatora”.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Jaki będzie rozwój wypadków na Litwie.

W okresie zaskoczenia i dezorientowania wypadkami w Kownie zaczynają się krystalizować opinie co do przewrotu litewskiego.

W kołach politycznych mówi się coraz głośniejszymi głosem, że kowieński zamach stanu nie był wcale niespodzianką. Wiedzieli o jego przygotowaniu ludowcy, wchodzący w skład rządu poprzedniego. Im właśnie przypisuje się poważną rolę w zamachu. Ludowcy, po wycofaniu się z koalicji rządowej narodowców Smetony, czuli się źle w rządzie w obecności tylko socjaldemokratów i to w rządzie, korzystającym z poparcia mniejszości. Było to niewygodne dla taktyki partyjnej ludowców.

Zainscenizowany zamach stanu, miał umożliwić ludowcom ustąpienie z rządu z honorem. Sfery polityczne kowieńskie, oczekują wobec gabinetu Waldemarsa neutralności ludowców, a nawet przewidują ich udział w gabinecie po pewnym czasie. W ten sposób koalicja ludowców i narodowców byłaby nadal utrzymana, zaś miejsce socjalistów z gabinetu Slezewiczjusa zajęliby Krikszczoni, t. j. chrześcijańska demokracja.

Na poparcie opinii kół politycznych o tem, że przewrót został dokonany w porozumieniu z ludowcami, zasiadającymi w rządzie Slezewiczjusa przytacza Agencja Wschodnia szereg faktów.

1) przewrót odbył się bez rozlewu krwi, co wobec temperatury nastrojów politycznych w Kowieńszczyźnie jest bardzo znamiennie;

2) ustępliwość i pogodzenie się z wypadkami ze strony prezydenta Grinjusa, jak wiadomo jednego z ludowców, przeciw którym zamach był skierowany;

3) fakt, iż obalenie gabinetu socjalistyczno-ludowego Slezewiczjusa dokonała armia, która pół roku temu w 85%-ch głosowała do sejmu na ludowców.

Wymienione fakty wskazują na to że właściwym powodem przewrotu w Kowieńszczyźnie był oportunizm polityczny i względy taktyki partyjnej, które nie znalazły innego, rozwiązania sytuacji.

Ta opinia posiada wiele cech prawdopodobieństwa, gdy się weźmie pod uwagę układ sił politycznych w sejmie. Na 85 posłów, rząd prof. Waldemarsa posiada 35 głosów za sobą. Ludowcy ze swoimi 22 głosami deklarując neutralność, umożliwiają mu egzystencję. — jednocześnie stają się oni politycznym jezyckiem u wagi, co zgóry uzależnia rozwiązanie wielu spraw właśnie od nich. W ten sposób ludowcy uzyskują decydujący wpływ na tok spraw państwowych nie ponosząc żadnej odpowiedzialności za nie.

Polska na straży.

Wiedeń, 21. 12. (Pat.) „N. Fr. Presse“ zamieszcza z poinformowanych kół polskich zaprzeczenie wiadomości, jakoby ze strony Polski nastąpiło przesunięcie wojsk w kierunku granicy litewskiej. Wiadomości te — pisze dziennik — są fałszywe, podobnie jak wiadomości z czasów zawarcia traktatu sowiecko-litewskiego. Wówczas również mówiono o przygotowaniu wojennych i o rzekomego wzbudzeniu opinii publicznej w Polsce. W rzeczywistości rząd polski zajął stanowisko spokojne i wyczekujące, a bieg wypadków usprawiedliwił w zupełności to stanowisko. Dziś, kiedy zamach stanu na Litwie jest raczej reakcją przeciwko traktatowi litewsko-rosyjskiemu, stanowisko Polski będzie również spokojne i wstrzemięźliwe, jak wówczas. Zajścia w Kownie nie przyniosą żadnej zmiany w stosunku Polski do Litwy i nie dadzą żadnego powodu do zaniepokojenia.

Litwini wileńscy o przewrocie kowieńskim.

Rząd rewolucyjny nie jest antypolskim.

Przedstawiciel Agencji Wschodniej zwrócił się do szeregu reprezentantów społeczeństwa litewskiego w Wilnie, zapytaniem, jak oceniają sytuację w Kownie w związku z ostatnim przewrotem.

Dr. D. Olsejkow, prezes Komitetu Litewskiego w Wilnie, sympatyzujący z polityką ludowców litewskich, oświadczył:

Wypadki w Kownie zarówno jak niespodziewanie powstały, tak samo szybko zostały zlikwidowane. Stało się to niewątpliwie za sprawą prezydenta Grinjusa, który mając dołateczne siły, aby zamach złamać, usankcjonował go, chcąc zapobiec walkom wewnętrznym i ewentualnemu wnieśaniu się czynników zewnętrznych. Mowy być nie może, aby na decyzję prezydenta wywarta została jakakolwiek presja. Co do obecnych wydarzeń, należy podkreślić, że rząd obecnie nie ma większości w sejmie; wynikałoby stąd, iż chcąc rządzić, musi sejm rozwiązać, — jest to jednak mało prawdopodobne. Chrześcijańska demokracja po ostatnich przegranych wyborach nie chce ryzykować nowych. Zdaje się, że inna koncepcja weźmie górę. Oto ludowcy, a jest ich 22 na 85-ciu posłów, będą neutralni przez pewien czas i umożliwiają tem rządowi prof. Waldemarsa egzystencję; kto wie, czy z czasem nie wejdą do koalicji. O ile można się orjentować, sfery chrześcijańskiej demokracji w Litwie biorą jeszcze trzecią koncepcję w rachubę, mianowicie natychmiastowy rozłam wśród ludowców i zyskanie poparcia ich części dla rządu. Nie myślę, aby to przypuszczenie było słuszne. Jeżeli sejm się utrzyma, to wobec siły taktycznej, jaką posiadają wobec rządu ludowcy w stosunku do mniejszości, zmiany kursu polityki na gorszą nie należy oczekiwać.

Ks. P. Kraujalis, prezes litewskiego towarzystwa oświatowego „Rytas“ w Wilnie, w sprawie przewrotu na Litwie zaznacza:

„Mogę wyrazić tylko swoje zdanie osobiste, gdyż ani w prasie litewskiej wileńskiej, ani na jakichkolwiek zebraniach jeszcze tej sprawy nie omawiano. Po wiosennych wyborach w Litwie i po sformowaniu rządu p. Slezewiczjusa, można było przewidzieć, że wcześniej czy później dojdzie do ostrego zatargu wewnętrznego, gdyż gwałtowne napaści nowego rządu na rządy poprzednie oraz nowy kurs według klucza socjalistyczno-ludowych partji, nie odpowiadała aspiracjom narodowym, ostry zaś stosunek do nowego episkopatu i duchowieństwa katolickiego oraz reformy p. Czepliuskiego w szkolnictwie, obrażały szersze masy. Protest prowincji przeciw usuwaniu urzędników przekonań katolickich oraz protegowanie działaczy partyjnych lewicowych, dolewały oliwy do ognia. Stało się, co w podobnych okolicznościach zwykle się dzieje. My w Wilnie cieszyć się możemy, że przewrót się odbył bez przelewu krwi bratniej — spodziewamy się, że zwycięzcy będą umiarkowani do swoich partyjnych przeciwników i nie zastosują ostrych represyj do nich. Wybór wileńszczyzny Smetony na prezydenta oraz drugiego wileńszczyzny, Waldemarsa, na premiera i ministra spraw zagranicznych, może tylko przyśpieszyć i ułatwić rozwiązanie najbardziej dziś aktualnej na Litwie kwestji wileńskiej. Mojem zdaniem, prasa polska grubo się myli, uważając skład rządu obecnego za nawskróś antypolski i mniej zdolny do rokowań z Polską w kwestiach spornych. Uważam, że spory narodowo-państwowe winny rozstrzygać rządy o wyraźnym obliczu narodowym, a do takich rządów zaliczam obecny rząd na Litwie.

Rząd prof. Waldemarsa nawiązał rokowania z blokiem mniejszości narodowych.

Niemiecki konsul doradcą..

Berlin, 20. 12. (Pat.) „Tägliche Rundschau“ zaprzecza wiadomości, jakoby nowy rząd litewski nie miał być uznany przez Niemcy. Dziennik stwierdza, że poseł niemiecki w oczekiwaniu dalszych wypadków do tej pory bawi w Kownie i zaznacza, że dotychczasowe wiadomości oficjalne o przebiegu wydarzeń nie dają podstawy do przypuszczeń, jakoby

konflikt na Litwie pozostawał w jakikolwiek związku z motywami natury zewnętrznej - politycznej. Z Kłajpedy dowiaduje się „Tägliche Rundschau“, że nowy rząd kowieński nawiązał już rokowania z blokiem litewskiej frakcji mniejszościowej oraz partją chłopską i że udało mu się pozyskać obie grupy sejmowe dla przyszłej koalicji rządowej.

Dr. Antoni Smetona.

Ur. 1874 r. w okolicy Wilkomierza. Uczęszczał do szkoły w Mitawie, gdzie go wydalono z gimnazjum, ponieważ niechciał odmawiać modlitwy po rosyjsku. Jako student praw w Dorpacie, kilkakrotnie był aresztowany przez władze rosyjskie, z powodu udziału w ruchu narodowo-litewskim. Osiedliwszy się jako adwokat w Wilnie oraz funkcjonariusz Wileńskiego Banku Ziemińskiego, Smetona był wydawcą pierwszego litewskiego pisma „Wilniaus Zinjos“ (jeszcze przed wojną) o kierunku radykalnym pod względem narodowym i społecznym, a później gazety „Viltis“ (Nadzieja). Smetona wydawał swoją „Viltis“ aż do obsadzenia Wilna przez Niemców w roku 1915.

W roku 1917 brał on udział w założeniu słynnej litewskiej „Taryby“, organizacji niepodległościowo-litewskiej, powstałej za zezwoleniem i zgodą okupacyjnych władz niemieckich, został wybrany jej prezydentem, a w lutym 1918 roku ogłosił w imieniu tejże „Taryby“ niepodległość Litwy.

Po wyparciu niemieckiej okupacji, Smetona przez czas dłuższy bawił w Berlinie i w Skandynawji, jako reprezentant interesów państwowo-litewskich, a 4 kwietnia 1919 r. został przez tę Tarybę wybrany „prezydentem państwa litewskiego“. Z tego stanowiska ustąpił w czerwcu r. 1920, poczem był czynny znowu jako dziennikarz w szeregu pism litewskich oraz w roku 1921 jako przewodniczący Komisji dla ustalenia granic pomiędzy Litwą a Łotwą, i w roku 1923 jako komisarz rządu w Kłajpedzie, po uśmierzeniu przez Litwinów tamtejszego powstania niemieckiego.

Do konstytuancy litewskiej Smetona nie kandydował do pierwszego zaś i drugiego sejmu zwykłego nie był wybrany. Wszedł dopiero do trzeciego sejmu, wraz z dwoma jeszcze tych samych zapatrywaniami politycznymi radykalnymi „ludowcami“, tworząc małą frakcję

Nowy rząd w Danji.

Gabinet Stauninga ustąpił gabinetowi Madsen-Mygdal.

W Danji upadł socjalistyczny gabinet Stauninga, który zwrócił na siebie uwagę zagranicy projektem radykalnego rozbrojenia armji i marynarki. W gabinecie Stauninga była kobieta ministrem oświaty, p. Nina Bang. Gabinet Stauninga, byłego robotnika z fabryki cygar mianowany był 23 kwietnia 1924 r. Jest dziwi, że tak długo utrzymał się Stauning przy sterze, gdyż na 149 głosów w izbie posłów, socjaliści mieli tylko 55, ale cichego poparcia udzielała socjalistom partja radykalna 20 głosów. Ale i tak większość w ten sposób sklecona wynosiła 1 głos. Gorzej jednak było ze senatem, gdzie opozycja rozporządzała 43 głosami przeciw 33 rządowej koalicji (w tem socjalistów 25). Za gabinetu tego nastąpiła stabilizacja korony duńskiej, ale wzmogło się przesilenie w przemyśle, któremu gabinet zaradzić nie zdołał. Opozycja prowadziła zaciętą walkę ze stronnictwem rządowym. Warto przypomnieć sprawę Marjusza Wulffa. Długoletni ten sekretarz redakcji „Socialdemokraten“, organu centralnego duńskich socjalistów, później korespondent berliński tegoż pisma w grudniu 1924 ogłosił w organie konserwatystów „Nationaltidende“ zarzut, że w czasie wojny redakcja „Socialdemokraten“ przyjmowała kablogramy z Nowego Jorku, które podawano dalej do „Frank-

furter Zeitung“, a przez nią do rządu cesarskiego w Berlinie. Kablogramy owe miały zawierać tajny materiał wojskowy. Partja socjaldemokratyczna tłumaczyła się, że chodziło o telegramy treści handlowej, a o Wulffie pisano, że był dostępnym przez kupstwu.

Mimo ostrej walki socjaliści przy wyborach w dniu 2 grudnia br. wyszli dość obronna ręką, zyskując 53 mandaty (poprzednio 55), klęskę ponieśli jednak radykalowie, którzy utracili 4 mandaty (16 zamiast 20). Wobec tego dotychczasowa koalicja rządowa znalazła się w mniejszości. Stauning podał się do dymisji. Król próbował stworzyć rząd międzypartyjny, rząd jedności narodowej, ale po daremnych próbach powierzył misję największej partji opozycyjnej lewicy umiarkowanej (chłopskiej) (46 głosów). Stronnictwo to było przy rządzie w latach 1920—24, a na czele rządu stał wówczas Neergaard, który obecnie liczy 72 lata i misji tworzenia rządu dla podszerego wieku nie przyjął, oddając ją w ręce młodszego przywódcy chłopów Madsen-Mygdala. Nowy premier duński był w gabinecie Neergaarda (1920—24) ministrem rolnictwa, powołany ze stanowiska kierownika szkoły rolniczej.

Do zawodu nauczycielskiego jednak nie wrócił, gdyż obecnie podają jako jego zawód: dziedzic. Nie wielkie są owe włości dziedziców duńskich, mniejsze przeciętnie, niż gospodarstwa gburkie na Pomorzu.

Rząd Madsen-Mygdala składa się wyłącznie z przedstawicieli umiarkowanej lewicy. Skład jego jest następujący: Premier i rolnictwo — p. Madsen-Mygdal, sprawy zagraniczne — dr. Maltesen, skarb — p. Neergaard, sprawiedliwość — p. Rytter, — handel — p. Slebsager, spr. Neergaard, sprawiedliwość — p. Rytter, handel — p. Slebsager, sprawy wewnętrzne — dr. Kragh, obrona narodowa p. Brorsen, — sprawy kościelne — pastor Bruun Rasmusen, oświata — p. Byskov, zdrowie (dawnej opieka społecznej) — dr. Rubow, roboty publiczne — p. Stensballe.

Podobnie jak rząd Stauninga istniał dzięki poparciu radykalnej lewicy, tak obecny rząd liczy na poparcie konserwatystów (30 głosów). Jedyny rozdźwięk pomiędzy konserwatystami a radykałami umiarkowanymi stanowi sprawa cel ochronnych, których domagają się konserwatyści, a którym przeciwni są radykalowie. O tę przeszkodę obali się w przyszłości rząd Madsen-Mygdal. W polityce zagranicznej żadnych zmian spodziewać się nie należy.

A. P. B.

Jak się odbyło posiedzenie sejmu litewskiego.

Ryga, 21. 12. PAT. Z Kowna donoszą, że 19-ego o godz. 2 po poł. odbyło się posiedzenie sejmu. Na wstępie posiedzenia marszałek sejmu Staugajtis, złożył deklarację o zrzeczeniu się swego stanowiska i odczytał oświadczenie Grinjusa o ustąpieniu ze stan. prez. republiki. Następnie sejm wybrał prezydentem republiki Smetonę. Smetona, eskortowany przez oddział kawalerji, udał się bezpośrednio ze sejmu na zamek. W posiedzeniu sejmu brali udział przedstawiciele prawicy. Demokraci nie byli reprezentowani. Z pośród mniejszości narodowych obecni byli jeden Polak, jeden Żyd i dwóch przedstawicieli Kłajpedy. Na posiedzeniu przybył korpus dyplomatyczny. Po opuszczeniu gmachu sejmowego przez nowo obranego prezydenta, przystąpiono do wyborów nowego prezydenta sejmu, przyczem marszałkiem został wybrany Stulginski, pierwszym wicemarszałkiem Krupawicius (ch. d.), drugim wicemarszałkiem Ambrozajtis (federacja pracy).

Plechowicius uczniem czesko-słowackiej akademii wojskowej.

Główny inicjator przewrotu litewskiego i przywódca litewskich faszystów, major Plechowicius przybył w r. 1925 z szeregiem innych oficerów do Pragi, w celu wykształcenia się w tutejszej akademii wojskowej, a po ukończeniu studjów powrócił do kraju.

Pretor rzymski Naso a marszałek Piłsudski

czyli

Czego narobił „Sen Plutarcha”?

(Z cyklu „Zamach na wolność druku”).

VII.

Rząd w pierwszej chwili widocznie się nie połapał, skoro 6 tomików wyszło bez cenzury. A może się i połapał, ale umyślnie przymykał oczy, aby nie drażnić wzburzonej opinii. Może umyślnie udawał, że śpi, aż przebudził go ze snu... „Sen Plutarcha”, umieszczony w trzecim tomiku „Kroniki”.

„Sen” ten ukazał się w dziale „Literatura” i stanowił „Ułomek z dzieł moralnych Plutarcha, świeżo odkryty przez X. Maio w Medjolanie”. Oto treść tego „ułomku”:

Plutarch po przechadzce w gajach oliwnych, wszedł do przedsionka Paecilo, w którym stały posągi do brzo zasłużonych ojczyźnie, a między nimi widać było kolumnę bronzową z wyrytym na niej wyrokiem, skazującym na wieczną hańbę obywatela, przekupionego przez Persów. Więc i zle czyni — pomyślał Plutarch — są unieśmiertelnione dlatego, aby wydały dobre; dobre zaś, by wydały jeszcze lepsze. Te pamiętania nad kolejami, jakie przechodziła szczypta lecz sławna Rzeczpospolita Ateńska, i nad jej postacią pod cesarzem Adrianem. „Stawała w umyśle moim wspaniała przychyłość tego monarchy ku Ateńczykom, zawiedziona nieraz przez zostawionego przezeń Propretora Publiusza Licijusza Naso”. Rozpamiętywać nad tem Plutarch usnął. Podczas snu zdawało mu się, że przechodziła jakaś niewiasta, hoża, wspaniała. Gdy zbliżała się, spostrzegł, że była okaleczoną ranami. „Kto jesteś — zawtał — kto ci zadał te rany?” „Nie poznajesz mnie? — odpowiedziała — jestem Konstytucja ateńska, rany moje zadane nie są przez cesarza Adriana, który mnie utworzył, który mnie wam nadał, lecz przez niebaczność i popędliwość Pretora”. Nie obwiniała go jednak zupełnie, gdyż już sam wybór mądrego Pana, jaki padł na niego, dowodził, że był to człowiek niepospolity... Jest zdolny, dobrze chcący, zasłużony w legionach, ale napił się z kubka władzy najwyższej, a napój taki odurza i zaślepia. Przytem ma otoczenie nie takie, jakby przystało, więc „prawda nie może znaleźć do niego przystępu”. Zadał jej te rany „upojony błędem prawdziwym, że co raz władza uczyń, choćby najgorzej, nie powinno być zmienionem. Błąd to rządzących, którzy choć czują szkodliwość swych postępów, trwają w nich jednak zacięcie”.

Młodzień — mówiła dalej niewiasta — oburzona żywo uwodząca się szlachetnością, głośno ujmowała się za mna. Niektórzy bronili mnie przyzwoicie i zręcznie — inni w szlachetnym zapale przekroczyli granice i ściągali przesławianie, nie polensząc sprawy mojej. Ale się nie smuć — przyjdzie ten, co me rany zagoi”. Ledwie skończyła mówić, radosne okrzyki ludu, huk kotłów, dźwięki trąb przebudziły Plutarcha. Otworzył oczy i zobaczył przybijający okręt z flagą Cezara. Tysiączne głosy wołały: „Salve Imperator”.

Pierwszym jego czynem było przywołanie nieposzlakowanej wiary Ateńczyków, aby go zawiadomili o stanie Rzeczypospolitej, czy zaszyły jakie uciski lub krzywdy. Wtedy dostojni ojcowie donieśli o nadużyciach władzy i zgwałceniu konstytucji. Cezar przywołał pretora. „Przyjacień — rzekł — nie rozumiałeś mojej woli i poleceń. Dałem ci władzę

byś jej nie w drobnych, lecz w gwałtownych tylko razach i niebezpieczeństwach używał. Gdy na omyłkę pochodząca z najlepszej chęci tak wielkiej użyłeś surowości, cóż ci na przeciw prawdziwym występkom zostanie? Znam Ateńczyków... O tyle będą mnie i sobie użyteczni, o ile zachowam ducha, przez który tyje zadziwiających czynów dokazywałem. Nie lękaj się zaburzeń, ubliżania powadze mojej. Pan świata — mam się Ateńczyków lekka?... Pragnę, aby poddań moi kochali mnie, poważali, a nie niewolniczym osłupieniem, straciwszy wszelką duszy szlachetność, drżeli przedemną”.

Pretor Naso od tej chwili trzymał się pilnie uwag Cezara. Szanował ustawę, nie kaleczył jej więcej, a Adrian swobodami obdarzał lud, „biogostawiający imię nowego założyciela swego”.

Oczywiście „Sen Plutarcha”, będący zgrabną charakterystyką rządów Zajaczka, wywołał niemałe wrażenie. Sam Zajacek — tak przynajmniej twierdzi Niemcewicz — narazie nie czuł się obrażony, owszem śmiał się z dowcipnego przedstawienia rzeczy. Poniekąd mógł być nawet zadowolony, bo nieznanemu autor choć ganił jego arbitralność, przyznawał mu niemałe osobiste zalety. Ale „sprośny cynik Okołów i Kossecki, zausznik i sekretarz stanu namiestnika przedstawili mu jaką wzgarda pokrzywił się, gdyby bezkarnie przepuścił doznana obraza. Pobiegnął zatem Zajacek ze skargą do Wielkiego Księcia. Kiciński, wezwany przed oblicze Konstantego, przeżył „godziny meki”. Posypały się na niego groźby, przestrochy, to znów w książce chciał go głaskaniem ująć, aby wymienił nazwisko autora „Snu Plutarcha”. Niemcewicz pisze, że „nie wiedzieć czy wyznał autora”. Następnie w książce powstawał na „podlegaczów” rzucając podejrzenie na Niemcewicza i Mostowskiego. „Wiedzą oni — mówił — drogę do więzienia petersburskiego — posłę ich tam”. Jeżeli ich „podejrzewał”, to widocznie Kiciński nie zdradził tajemnic redakcyjnej.

Kto był autorem „Snu” niewiadomo. Za Koźmianem wszyscy przypisują autorstwo Niemcewiczowi, może i na tej podstawie, że trudno przypuścić, aby kto inny w tym czasie umiał się zdobyć na tak subtelny i dowcipną charakterystykę stosunków i działalności Zajaczka. Morawski w swych pamiętnikach mówi: Niemcewicz przysłał nam Sen Plutarcha. Ale sam Niemcewicz temu przeczy. Pisze, że w tym czasie bawił na Litwie i „o niczem nie wiedział”, że dopiero gdy powrócił do Warszawy, mówiono mu, iż generał Kossecki je mu „Sen” przypisuje, że miał nawet „niesłychana złość i podłość” przypominać „Listy litewskie” Niemcewicza, dziełko w czasie r. 1812 napisane. „Listy” te będące krwawą satyrą na rząd administrację, dwór i carów rosyjskich, starannie były wykupywane przez władze moskiewskie, co zaznacza A. Czartoryski w swym tomowym życiorysie Niemcewicza. Tenże Czartoryski, wspominając o innych, pisanych w tymże czasie utworów antyrządowych Niemcewicza, o „Snie Plutarcha” nie czyni żadnej wzmianki.

Skończyło się na tem, że w chwili, kiedy wychodził tomik VI „Kroniki”, zawiadomiono jej wydawców, że muszą się poddać cenzurze. Wobec tego zapowiedzieli, że dnia 17 maja ukaże się tomik VII i „ostatni”, a je-

dnocześnie z wyściem jego wydali osobne „Uwiedomienie”, w którym oświadczyli, że „gdy na mocy postanowienia J. O. Ks. Namiestnika dzieło niniejsze za podlegające cenzurze uznane zostało, a fizycznie niepodobna je z przysyłaniem do cenzury prowadzić”, przeto zamykają wydawnictwo. Dodajmy, że ten tomik VII wyglądał oryginalnie, gdyż pod każdym artykułem podpisany był inny „cenzor województwa Mazowieckiego”. Nazwiska ich: Tymowski, Lauher i X. Czarniecki. Ten ostatni położył datę: 19 lipca, co dowodzi, że tomik VII, który miał wyjść 17 lipca, ukazał się z dwudniowym opóźnieniem. Sześciu dni zatem, od 13—19 lipca, potrzeba było, aby przeprowadzić cenzurę 8-miokartkowego zeszytu. Mieli więc wydawcy słusność, że fizycznym niepodobieństwem dla nich było wydawać co drugi dzień „Kronikę”.

Pragnąc utrwać jej pamięć usunęli kartę tytułową pojedynczych zeszytów i wydali osobną książeczkę n. t. „Kronika przez Brunona Hrabie Kicińskiego i Teodora Morawskiego”. Do książeczki tej dodali na osobnej kartce polemikę z jakimś X. X., który napadł na „Kronikę”. Była to może wspomniana przez Niemcewicza „djatryba” napisana przez Kosseckiego przeciw „Kronice”.

Kazimierz Bartoszewicz.

X. Edward Czarniecki, sekretarz Tow. Prz. Nauk potęta administrator decezji warszawskiej po śmierci Woronicza. Rosyjski memoriał T. Prz. N. po r. 1831 oskarża go o przepuszczenie dzieł nieprawomyślnych.

Z KRAJU.

Komisja stabilizacyjna już pracuje. Stosownie do zapowiedzi rządu, komisja stabilizacyjna dla urzędników państwowych przy prezesa Rady Ministrów rozpoczęła już swe czynności i odbyła pierwsze posiedzenie w dn. 18 grudnia r., załatwiając wszystkie wnioski stabilizacyjne które do tego czasu z poszczególnych ministerstw do Prezydium Rady Ministrów wpłynęły.

Awantury w Wilnie zaczynają się na nowo. Z Wilna donoszą: Po paru dniach uspokojenia komunistów zaczęli agitować za rozruchami. Wczoraj w dwóch punktach miasta rozwieszono zostały odezwy: „Przez rząd Piłsudskiego! Zadamy uwolnienia więźniów!”. Prócz tego wzywano do walki z rządem.

Zacięłość, arogancja i upór żydowski. Z Wilna donoszą: Studenci żydzi zaprotestawali przeciw oddawaniu do prospektorium zwłok żydowskich.

Nagrody za wykrycie przestępców skarbowych. Z dniem 1 stycznia 1927 r. w życie rozporządzenie ministra skarbu o przyznawaniu nagród za przyczynienie się do wykrycia przestępstw podlegających ustawie skarbowej, do których zaliczone przestępstwa celne akcyzowe i monopolowe.

Nagrody dochodzące będą do 50% szkody, którą przez popełnienie przestępstw ponosi skarbowo państwo; nadto przewiduje rozporządzenie przyznawanie nagród w kwotach ściśle określonych za wykrycie specjalnych przekroczeń, jak n. p. za wykrycie tajnej gorzelni nagrodę 500 zł., w innych wypadkach 200 zł.

Idealna pasta do zębów

Krem perłowy

Złotowice, Łódź. 14566

Przeciw źle pojętej reformie szkolnictwa.

Z zebrania inteligencji bydgoskiej w sprawie reformy szkolnej.

W strukturze każdego państwa nowoczesnego dobrze zorganizowana szkoła jest rekojmią lepszej przyszłości i fundamentem przyszłej wielkości narodu. W szkole dojrzewa umysłowo i wychowuje się moralnie nowy zastęp przyszłych, tegich obywateli, z niej wychodzi corocznie w świat świeża falanga dojrzałych, wyrobionych charakterów i umysłów. Uzasadniona jest zatem troska, z jaką pewne, zawodowe i społeczne koła zabiegają w Polsce obecnie o najracjonalniejszy typ szkoły polskiej na wszystkich jej stopniach i we wszystkich jej kierunkach, godna uznania i pochwały jest także gorliwość, z jaką wyruszyli do walki o możliwie najlepszy typ szkoły polskiej organizacje nauczycielskie. Z chwilą zaprojektowania przez M. W. R. i O. P. nowego ustroju szkolnictwa polskiego, zakotłowało i zagotowało się świętym zapalem w naszych stowarzyszeniach nauczycielskich, roszczących sobie zupełnie słuszną prawo do pierwszego i ostatniego głosu w tej tak niezmiernie ważnej, narodowej sprawie. Niech inżynierowie budują mosty, a lekarze leczą pacjentów, niech wojsko ściga poza granice kraju wroga, a sądy sprawiedliwe wymierzają kary, niech też i nauczyciele polscy rzucą swoją najbardziej fachową myśl kulturalno-oświatową pod gmach naszego narodowego szkolnictwa.

W zrozumieniu tego swego kardynalnego obowiązku, zwołało w poniedziałek przydzium bydgoskiego koła Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych zebranie miejscowej inteligencji do wielkiej auli gimnazjum humanistycznego przy ulicy Grodzkiej, celem gruntownego przedyskutowania rządowego projektu reformy szkoły polskiej.

Udział osób z pośród miejscowej inteligencji polskiej był dość znaczny, a wygłoszone na temat projektowanej reformy referaty były w treści swojej bardzo obfite, a w końcowych wywodach swoich zupełnie słuszne i trafne.

Ponieważ sprawa nowego ustroju szkoły polskiej jest w obecnej chwili dla państwa naszego zagadnieniem podstawowym i dlatego wymaga na łamach pism polskich szerszego wyjaśnienia, przeto podajemy w niniejszym sprawozdaniu z ostatniego zebrania narazie jedynie końcowe, gruntownie przemyślane, słuszne rezolucje, zapowiadając zarazem w czasie najbliższym powrót

do tych referatów i gruntownie przedstawionych w nich zagadnień na łamach pisma naszego w większym artykule.

Zebranie poniedziałkowe w sprawie reformy ustroju szkolnictwa naszego uchwaliło następujące rezolucje:

„Zważywszy, że zniesienie niższego gimnazjum i zastąpienie go przez trzy wyższe klasy szkoły powszechnej:

1) przyniosłoby szkodę kształcącej się młodzieży;

2) spowodowałoby obniżenie kultury narodowej;

3) pozbawiłoby Polskę elity umysłowej, bez której państwo nie może stanąć na wysokości swoich zadań;

4) byłoby reformą antydemokratyczną, bo krzywdzącą moralnie i materialnie najszersze warstwy pracujące;

5) obciążałoby zbędnie wydatkami budżetu państwa i budżety samorządowe — zebrani domagają się zachowania 8-klasowego gimnazjum obok 7-klasowej szkoły powszechnej, nie przesadzając tem bynajmniej reform wewnątrznych, które są potrzebne dla każdej z tych szkół, parów zaś posłów naszego okręgu wyborczego wzywamy, aby się zarówno w dyskusji sejmowej, jak i w głosowaniach przeciwstawili bezwzględnie wszelkim zamiarom skrócenia ośmiolletniego studjum szkoły średniej.”

Druga rezolucja brzmi:

Domagamy się w interesie szkoły i uczącej się młodzieży zniesienia postanowień ustaw sanacyjnych, które krzywdzą nauczycielstwo szkół niższych, średnich i wyższych i uniemożliwiają mu skuteczne spełnianie jego obowiązków.”

W dyskusji nad temi jednomyślnie przyjętymi rezolucjami wyjątkowo się, że postulaty nauczycielstwa oraz inteligencji polskiej w sprawie szkolnictwa mogą liczyć na powodzenie w Sejmie bowiem cztery stronnictwa, a mianowicie Ch. D., Z. L. N., Ch. N. i P. P. S. (ta ostatnia z zasadniczej opozycji do obecnego rządu) popra je niewątpliwie swymi głosami.

Natując na marginesie rzeczonoego zebrania ewentualne szanse postulatów nauczycielstwa i inteligencji w sprawie reformy szkolnictwa, zaznaczamy, że do reformy ustroju szkół polskich wrócimy wkrótce jeszcze raz w dłuższym, zasadniczym artykule.

Sadysta zamordował 7-letnią dziewczynkę.

Zbześcił dziecko i zadał mu 70 ran.

Pod miasteczkiem Turkiem w Kaliskiem do pani Stefanji Eranz zgłosił się wędrowny blacharz i poprosił o robotę.

Po wykonaniu roboty i otrzymaniu zapłaty, blacharz ów, trzydziestoletni Ferdynand Grining, zaczął rozmawiać z 7-letnią córeczką p. Eranz — Irenką, poczem wraz z nią wyszedł poza dom.

Ku rozpaczcy nieszczęśliwej matki dziecko zniknęło i dopiero po 2 dniach poszukiwań znaleziono zwłoki małej dziewczynki w pobliskim lesie; trup był straszliwie zbzeszczony i pokryty 60 ranami.

Jak ustaliła policja, dziecko zostało

przed śmiercią zgwałcone, a następnie pokłóte 60 razy zmarło wskutek upływu krwi. Po aresztowaniu Grininga przyznał się on do potwornej zbrodni, poczem wyjął z kieszeni małe nożyczki i oświadczył, że nimi kłót nieszczęśliwą Irenkę.

Sąd okręgowy w Kaliszu skazał to zwierzę w ludzkiej skórze na bezterminowe ciężkie więzienie.

W sądzie apelacyjnym, obrońca Grininga prosił o zbadanie jego poczytalności, co sąd uwzględnił i skierował mordercę na obserwację do zakładu dla umysłowo chorych.

Sensacyjny wyrok w sprawie mieszkaniowej.

Przed lwowskim sądem karnym stanął inż. Józef Toczyński asystent Politechniki Lwowskiej, oskarżony o lichwe mieszkaniową. Sąd skazał go na 6 tygodni ścisłego aresztu bez zawieszania wykonalności i 100 zł. grzywny z ewentualną zmianą na dalsze 5 dni aresztu. Pozatem oskarżony ma zwrócić 925 dolarów pobranych od lokatorów i zapłacić 3.700 zł. kary na skarb, z tytułu pobrania tych pieniędzy od lokatorów. Ogłoszenie wyroku ma być umieszczone na koszt skazanego w dwóch pismach, pozatem wyrok ma wisieć przez 7 dni na bramie domu skazanego.

Muzyk i manicurzystka w krwawym miłosnym uścisku.

Józefa Nowicka w Warszawie, pokochała skrzypka Juljana N., członka orkiestry teatryku Olimpia. Wkrótce kochanek zaczął zdradzać biedną dziewczynę, która zrozpaczona będąc w stanie odmiennym, skoczyła z mostu Poniatowskiego do Wisły. Zwłok nieszczęśliwej Nowickiej dotychczas nie znaleziono.

Wdowa zamordowała syna, bo sprzeciwił się jej małżeństwu.

We wsi Temiatycyki w powiecie tomaszowskim, 40-letnia gospodyni wiejska zamordowała swojego 19-letniego syna, który sprzeciwiał się jej małżeństwu ze swoim przyjacielem również 19-letnim chłopcem.

Podejrzane zniknięcie ojca rodziny.

Z Krakowa donoszą nam: Mieszkaniec Woli Justowskiej Józef Głuwczyk wiódł od dłuższego czasu spór zacięty ze swymi synami na tle podziału majątku.

Pownego dnia Głuwczyk zniknął i policja, posądzając synów jego o zamordowanie ojca, osadziła ich w areszcie.

Przy końcu listopada rb. Wisła pod Mogiłą wyrzuciła na brzegi topielca.

Sprawdzeni z aresztu synowie poznali w rzekomym topielcu swego ojca i wobec sekcji, która która wykazała naturalny zgon zostali z pod zarzutu ojcobójstwa zwolnieni.

Przystąpiono więc od podziału schedy. Tymczasem w ostatnich dniach w stodole, pod grubym pokładem słomy został znaleziony trup Głuwczyka. Synowie poraz wtóry zostali aresztowani i osadzeni w areszcie.

Potrójne samobójstwo zredukowanego piekarza.

Klawo, z zawodu piekarz, mieszkaniec Warszawy został zredukowany i z rozpaczcy zadał sobie kilka ran w brzuch dwoma nożami kuchonnymi, na stole bowiem znaleziono dwa okrwawione duże noże. Następnie stanął na krześle i założywszy już sznur na szyję, poderznął sobie gardło brzytwą. Zbroczona krwią brzytwa leżała u stóp samobójcy.

Widocznie tuż przed powieszeniem się, Klawo już po zadaniu sobie ran brzucha, musiał jeszcze chodzić po mieszkaniu i szukać czegoś, gdyż tak w kuchni jak i w pokoju wszędzie widniały ślady krwi.

Samobójstwo to wywołało w całej dzielnicy ogromną sensację i poruszenie. Do późnego wieczora przed bramą domu gromadziły się grupki ludzi, rozmawiających przyciszonymi głosami na temat okropnego wypadku.

Gdy jedni ratowali Ojczyznę, drudzy robili „byznes”.

Warszawski „Przegląd Wieczorny” i in. przynoszą wielce sensacyjne szczegóły wielkiej afery w tow. akcji. zdrojowisk Druskiennickich.

Oto w r. 1919 tj. wtedy, gdy Państwo musiało ofiarą krwi żołnierza wytyczać granice Polski, gdy sprawa ta najistotniejsza dla bytu narodowego tak pochłaniała wszystkie siły, że było niemożliwym kontrolowanie innych spraw, wtedy to grupa spekulantów umyśliła wykorzystania momentu i przeprowadzenie kapitalnego „byznesu” ze zdrojowiskiem Druskiennickim. „Byznesmani” skorzystali tu z nieobecności większości akcjonariuszów Druskiennicki i z dźwigni pobłażliwości niektórych przedstawicieli władzy dla szalbierstw dokonywanych z akcjami różnych przedsiębiorstw.

Wykrycie fałszywego urzędu miar i wag.

Skarb poniósł 30 tysięcy złotych strat.

Fabrykanci precyzyjnych odważników oddawna już zauważyli, że w Warszawie istnieje jakaś wielka fabryka, która zalewa całą Polskę swymi wyrobami po cenach tak rażąco niskich iż konkurować z nią nie sposób.

Wreszcie kierownik referatu nadzorczonoconcesyjnego uzyskał niezbite dowody, że w Warszawie istnieje jakaś wielka fabryka, która masami fabrykuje odważniki i cechuje je sama. Ponieważ normalnie dyrekcja miar i wag stempluje odważniki, za co pobiera opłatę po 1 zł. 10 gr., przeto jasnym jest, że skarb państwa ponosił wielkie straty. Sprawę przekazał niezwłocznie brygadzie fałszerskiej urzędu śledczego, która w krótkim czasie wykryła, że fałszerska fabryka mieści się przy ul. Browarnej 6 i na czele jej stoi Abram Gewircman (Furmańska 8).

Jak się okazało Gewircman wyrabiał po 600 kompletów tygodniowo, tj. po 3.600 sztuk odważników, co sprawiło skarbowi przeszło 30.000 zł. strat rocznie.

Przemysłowcy górnośląscy grożą podwyższeniem cen węgla i żelaza.

Katowice, (AW)

Dotychczas żadna ze stron nie wyraziła swej zgody na zdecydowaną w sobotę podwyżkę zarobków w górnictwie o 8%, w hutnictwie o 5%, a w hutach cynkowych o 6%. Nie ulega wątpliwości, iż robotnicy decyzyję tę przyjmą, natomiast przemysł prawdopodobnie zgłosi swój protest. Nie przesądając wyników ostatecznego załatwienia sprawy, stwierdzić należy, że o ile decyzyja komisarza demobilizacyjnego będzie utrzymana w mocy, należy się liczyć z podwyżką cen węgla, a dalej żelaza, co jest nieuniknionym skutkiem podniesienia się cen złomu oraz kilkakrotnej podwyżki zarobków, mimo, iż dotąd produkt ten nie uległ podwyżce. Nowa podwyżka zarobków obciąży przemysł o jakie 2,5 miliona zł. miesięcznie, co bezwarunkowo musi wpłynąć na cenę węgla i żelaza. Sfery przemysłowe Górnego Śląska oba-



Czarna chłopczyca.

Naszym paniom ku nauce i zastosowaniu.

Moda fryzury chłopięcej dotarła i do zapadłych puszcz Afryki środkowej. Tak mogłoby się zdawać na widok tej piękności murzyńskiej, która na głowie ma zaledwie mały kosmyk krótkich włosów. W gruncie rzeczy jednak sprawa ma się zupełnie inaczej, a właściwie o wiele gorzej, niż u nas. Są plemiona murzyńskie, których kobiety dla przypodobania się panom stworzenia, golą głowę do skóry, zostawiając na wierzchu tylko mały pęczek włosów. A i ten pęczek nie należy do kokieteryj, lecz ma czysto praktyczne znaczenie. Mażonek takiej piękności musi mieć coś za co swoją połowicę za łeb brać może. Bo, tarmoszenie żony za chachły należy do ulubionych zajęć takiego murzyna. Więc aby mu tej przyjemności nie utrudniać, musi żona zostawić sobie ten pęczek włosów na głowie.

Z Rosji sowieckiej.

Sowiecki komisarz spraw wojskowych o reorganizacji armji czerwonej. — Konferencja czerwonych komendantów.

W armji czerwonej zaszły w ostatnich czasach liczne zmiany organizacyjne, szczególnie wśród niższych kategorii oficerów. Ponieważ zmiany te wywołały w świecie wojskowym ożywione dyskusje, komisarz spraw wojskowych, Woroszyłow, zwołał do Moskwy specjalną konferencję moskiewskiego korpusu oficerskiego, celem wyjaśnienia istoty i znaczenia zmian. Ogółem wzięło w konferencji udział 91 osób, w tem 65 wyższych oficerów.

Komisarz spraw wojskowych Woroszyłow oświadczył, że przeprowadzona redukcja oficerów była nieodzowna przez wzgląd na niepomysłny stan finansowy armji czerwonej. Budżet armji czerwonej zbyt jest zdaniem jego, wysoki, a ponadto niektóre pozycje na stronie wydatkowej nie są niezbędne. Ilość oficerów czerwonych zbyt była wielka wobec czego należało przeprowadzić redukcję.

„Prawie wszyscy oficerowie, zabierający głos na konferencji — mówił Woroszyłow — wskazywali na ciężkie położenie materialne sowieckiego korpusu oficerskiego. A przecież nie wolno nikomu zajmować u-

wiają się załamania istniejącej (zresztą słabej) koniunktury z powodu wzrostu bezrobocia.

*

Komunikat ten jest poprostu skandalem; dowodzi on mianowicie, że Ajencja Wschodnia stała się ajencją dobrze placącą. Kapitalistyczny „Kurjer Poznański nie mógłby drastyczniej powtórzyć wiecznych lamentów baronów węglowych, wyciskających krew z robotnika — Polaka. I pomyśleć, że taka ajencja zwie się bezstronną i najpoważniejszą. Oczywiście... z braku laku, dobry i oplatek.

Do samego zaś komunikatu dodajemy dla wiadomości tych, których to obchodzi, że robotnicy wprawdzie nie grożą podwyżką cen, ale groźba ich streszcza się w przyszłości: Taut va la cruche à l'eau qu'à la fin elle se brise. (Póty dżban wodę nosi...).

obywateli”. W dalszym ciągu Woroszyłow podniósł, że ci wszyscy zredukowani oficerowie którzy wstąpili na posady prywatne, niejednokrotnie stwierdzali, że plac oficerskie są daleko wyższe od przeciętnych zarobków ludności cywilnej.

„Mamy na placówkach cywilnych mnóstwo wysoce wykwalifikowanych sił roboczych — mówił dalej Woroszyłow — których zarobki są wprost żadne. Czy jest to słuszne? Nie, jest to niewątpliwie objaw groźny. Ale nadmierne obciążenie naszego budżetu, niedostateczne środki finansowe i konieczność przeznaczania naszych kapitałów na cele budowy naszego gospodarstwa społecznego uniemożliwiają nam przeprowadzenie radykalnej zmiany tej niepomysłnej sytuacji. Uświadomiwszy sobie to wszystko możemy powiedzieć, że nasz korpus oficerski pod względem materialnym żyje nie specjalnie dobrze, ale też nie specjalnie źło, a w każdym razie nie gorzej od innych”.

Jednym z najdonioślejszych zagadnień, poruszonych na konferencji, była kwestja stosunku oficerów czerwonych do społeczeństwa rosyjskiego. Poszczególni mówcy wskazywali na to, że oficerowie nie cieszą się należytem szacunkiem wśród szerokich warstw ludności. Odezwały się nawet głosy, że celem stworzenia należytego autorytetu powinno się w armji czerwonej przywrócić stara, przedwojenne stopnie oficerskie.

Woroszyłow oświadczył że stary system rang nie zostanie do armji czerwonej wprowadzony, zaś kwestja „autorytetu” korpusu oficerskiego będzie jeszcze przedmiotem obrad Rewolucyjnej Rady Wojennej. W przyszłości każdy oficer czerwony znać będzie swe prawa i obowiązki, a tym samym znikną wszelkie wątpliwości co do braku autorytetu, szacunku itp.

Bardzo wiele trudności nastęrcza w Rosji kwestja jednolitości dowództwa. Woroszyłow radzi, by miarodajne czynniki dowództwa politycznego z wojskowym. Każda formacja powinna mieć jednego tylko dowódcę, a nie jak dotychczas jednego kierownika politycznego i jednego wojskowego. Dzisiejszy system podwójnego dowództwa przedstawia poważne niebezpieczeństwo dla armji czerwonej.

Ciężkie położenie studentów sowieckich.

W tych dniach zakończone zostały w Moskwie obrady dorocznej konferencji studentów sowieckich. Konferencja stwierdziła, że położenie studentów rosyjskich jest w dalszym ciągu bardzo ciężkie. Podwyższenie stypendjów rządowych o 2 ruble na miesiąc (z 23 na 25 rubli) przyniosły studentom mało korzyści. Na konferencji przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do ponownego podwyższenia stypendjów, dalej do zorganizowania nowych stołówek dla studentów oraz do przyznania studentom prawa korzystania z kredytu towarowego w spółdzielniach państwowych.

Z ruchu wydawniczego.

Ukazały się dalsze pięć tomów „Monografii Artystycznych” pod redakcją znanego historyka sztuki i muzeologa, dr. Mieczysława Tretera: tom VI — Mieczysława Tretera „Konrad Krzyżanowski”; tom VII — Władysława Tatarkiewicza „Aleksander Orłowski”; tom VIII — Wacława Husarskiego „Karykatura w Polsce”; tom IX — Mieczysława Sterl'nga „Jan Stanisławski”; tom X — Władysława Tatarkiewicza „Mieczysław Piński”. Podobnie jak poprzednio, każda monografia, prócz tekstu pióra doskonałych znawców przedmiotu, zawiera 32 reprodukcje drukowane jednostronnie na pięknym, kredowym papierze. Są to dziełka przeznaczone dla szerokiego ogółu, o czym wymownie świadczy niska cena wydawnictwa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

T. Brudzewski, którego powieść: „Dzwon na trwogę” temi dniami ukazała się na półkach księgarskich, to na firmamencie naszej literatury pięknej nowa gwiazda znacznej wielkości: „Dzwon na trwogę” jest tego właśnie dowodem. Bohater powieści, poeta Niedawowski, rozumie dobrze na czym polegają ogólne niedomagania współczesnego naszego życia i zdaje sobie świetnie sprawę ze środków, które należałoby zastosować, by je uzdrowić. Lecz z tego swego wysokiego stanowiska nie dostrzega życia swych bliźkich, którym winien opiekę. Ten bolesny konflikt słów i rzeczywistego życia jest przyczyną zarówno kłeski słoiy jak i tragedji jego całego życia. Pewność pióra powaga, umiar, spokój i wytworność — oto są cechy tej znakomitej powieści. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 4.80).

Ostatnia książka słynnego podróżnika, śp. gen. Bronisława Grąbczowskiego, p. n. „Na służbie rosyjskiej”, rzuca niezwykle ciekawe światło na życie polityczne Rosji przedwojennej i przynosi wiele nieznanych, poprostu rewelacyjnych faktów. Jest ona też cennym komentarzem, ułatwiającym zrozumienie dzisiejszych stosunków w Rosji. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 6).

Dzieło prof. Marceliego Handelsmanna pt.: „Francja — Polska 1795—1845” jest drugim tomem głębokich szkiców uczonego historyka, noszących wspólny tytuł: „Rzecz o narodowości współczesnej”. Prof. Handelsmann kreśli w swej książce bardzo zajmujący obraz kształtowania się polskiego systemu ideologicznego w stosunkach z bratnią Francją. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 10).

Włodzimierz Perzyński w krótkim przedzielnym czasie obdarza nas już drugą powieścią, osnutą na tle życia powojennej Polski. „Nie było nas, był las” to, podobnie jak „Raz w życiu” przedwzrostkiem galerja świetnie zaobserwowanych nowych ludzi, nieznanych w dawnym życiu a wytworzonych przez nowe warunki. Bohaterzy powieści Perzyńskiego są ludźmi rzeczywistymi o wyrazistej fizjonomji duchowej czytelnik też z prawdziwem zainteresowaniem śledzić będzie ich losy. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 6).

„Młodość miłość, awantura” — temi słowami zatytułował Piotr Chyrowski swą najnowszą powieść która z pewnością cieszyć się będzie wielkiem wzięciem wśród najszerszych warstw czytającej publiczności. A zastępuje ona na to przedewszystkiem za swoją pogodą i humorem, te strony życia, które autor z rzadką u polskich pisarzy wnikliwością potrafił odkryć nawet tam gdzie zdawałoby się, najmniej spodziewać się ich można. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 6).

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Szan. Czytelników na prowincji prosimy o wczesne odnowienie przedpłaty za „DZIENNIK BYDGOSKI“ — NA STYCZEŃ. — Listowi już obchodzają! Miejsmy pieniądze uszykowane.

Wyrzysk.

W Wyrzysku założono powiatowe koło dla badań historii powstania Wielkopolskiego. Obrano Zarząd i Radę z prawem kooptacji, ponieważ technicznie było to możliwosci, ażeby wszystkich tych, którzy powinni należeć do rady, zaprosić na to posiedzenie.

Skład zarządu: pp. przewodniczący starosta Wuyek, zastępca przewodniczącego K. Czeszewski—Drażno, sekretarz burmistrz Jagodziński—Wyrzysk, zastępca sekretarza Stanisław Nowak—Wyrzysk, skarbnik Dakowski—Wyrzysk

Terazniejszy skład rady: pp. dr. Nowakowski—Szczerbin, dr. Majewski—Nakło, prof. Mindak—Nakło, prof. Marciniak—Nakło, ks. prob. Zieliński—Kosztowo, M. Chłapowski—Bagdad, Górski—Komorowo, kapitan rez. Sławiński—Białosłowie, inspektor Wojciechowski—Wyrzysk, burmistrz por. rez. Ziarnik—Miasteczko, burmistrz Władysław Błażejowski—Mrocza, burmistrz Nowaczyk—Wyszka, aptekarz Reinhold—Łobżenica.

Do powyższych panów, winni ci wszyscy, którzy brali udział w powstaniu, w pow. wyrzyskim zgłaszać się i składać w ich ręce zeznania o swym udziale w takowem, oraz ci wszyscy, którzy posiadają jakie materiały jako odczyszczenia, rozkazy itp. z tych czasów. Wszystkim jednostkom dobrej woli, powinno zależeć na tem, ażeby nikt, który w tych czasach wielkich, o których pamięć nigdy nie zagaśnie, brali udział w akcji, niebył zapomniany. Każdy, choć mały epizod z tych walk ma duże znaczenie dla historii. Może w przyszłości, jakiś znajdzie się poeta, co z tych oderwanych uryków, wysnuje całą cudną powieść jako było na Krajnie: w Nakle, Wyrzysku, Wysocze, Łobżenicy, Mroczy i Miasteczku w roku 1918/19, kiedy powstało z pięć niewoli, Ta co nie zginęła!

Trzemeszno.

Wieczornica Sienkiewiczowska. W myśl zapowiedzi swoich na waleim zebraniu zaczyna Tow. Czytelnik Ludowych ożywiać swoją działalność. Pierwszym tego dowodem to wieczornica, która cieszyła się wcale niezłym powodzeniem. O życiu, twórczości i losach naszego sławnego powieściopisarza mówił barwnie p. prof. Wernerowski. Część muzyczna spoczywała na barkach gimnazjalnej orkiestry pod bututą p. prof. Serzyżewskiego. Produkcje wokalne tego zespołu posiadają już swoją ustaloną opinię, więc nie potrzeba o nich specjalnie wspominać. Bodaj czy jednak nie najefektywniej wypadła część deklamacyjna, wykonana przez uczniów gimnazjum klasycznego, przyczem wyróżnił się wykonaniem swojego programu uczeń kl. VI. p. Winiński, deklamując z odczuciem i patosem, wiersz dzięki swej sile i plastyczności udzielił się zebranym, fragment z „Ogniem i Mieczem” — moment kaniaja się i walki wewnętrznej księcia Jeremiego przed wizerunkiem Ukrzyżowanego. Udatnie oddano obrazek sceniczny „Pod Grunwaldem”, wykonany siłami uczenia miejskiego gimnazjum żeńskiego przy współudziale gimnazjum męskiego. Żywy obraz nie wzbudził tego efektu, jaki był powińien. Dzięki starannej reżyserji całość wypadła nadzwyczaj dobrze. Dochód z wieczornicy przeznaczono na zakup nowych książek dla miejscowej czytelnicy. Byłoby pożądanem, aby Tow. Czyt. Lud., ujmując inicjatywę w swoje ręce, zaaranżowało szereg podobnych wieczornic, poświęconych popularyzacji życia i twórczości wielkich mężów polskich.

Z Gniezna.

Wojewoda Bniński w Gnieźnie. W niedzielę, dnia 19 bm. zawitał do Gniezna p. wojewoda Bniński, który po krótkim pobycie o godz. 0,58 odjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

Włamanie. W nocy z 18 na 19 bm. włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do „Drukarni Narodowej” przy ul. Chrbrego, unosząc ze sobą towar na łączną kwotę 1000 zł.

Głównym zamiarem włamywaczy było prawdopodobnie ograbienie kasy ogniowirnej, o czem świadczy wywiercony w niej otwór o średnicy 5-ciu cm, której jednakowoż otworzyć nie zdołali.

Kradzież. W Mnichowie skradziono z chlewa, za pomocą wyważenia drzwi, 1 świnie wartości 150 zł. na szkodę Reginy Tuleji.

Koncesje tytoniowe. Tut. Urząd Akcyzowy ogłasza, że w mieście Gnieźnie oraz pow. gnieźnieńskim i witkowskim są do nadania sklepy tytoniowe, o które ubiegać się mogą w pierw-

szym rzędzie osoby uprzywilejowane. Jednak na wypadek niezgłoszenia się dostatecznej ilości tychże, będą uwzględnione także podania osób nieuprzywilejowanych.

W Gnieźnie jest do nadania 27 sklepów tytoniowych, w Klecku 2 oraz po jednym w sklepach tytoniowym w następujących miejscowościach: Dziekanowice, Działyn, Faikowo, Kamieniec, Lednoga, Lubowo, Modliszewko, Michałca, Obórka, Olekszyn, Owieczki, Polska-Wieś, Pustachowa, Popowo-Tomk., Pomarzany, Sławno, Skrzetuszewo, Woźniki, Zdziechowa, Żydówko, Żybie, Miesleszyn, Ulanowo, Anastazewo, Gorzykowo, Cębarzewo, Kędzierzyn, Lubochnia, Makownica, Niechanowo, Podtrzymowo, Ruchoćnik, Szydłowiec, Pawłowo, Skorzecim, Wylatkowo, Wiekowo, Żydowo, Kalina, Truskołyń, Ujazd, Strychowo, Zakrzewo, Kowalewo, Rzeknowo, Arkuszewo, Bielawy, Biskupice, Bojanice, Braciszewo, Brzozogaj, Dalki, Dębica, Goślinowo, Osiniec, Piekary, Pyszczynek, Róża, Siemianowo, Winiary, Arcugowo, Cwierdzin, Folwark, Goczałkowo, Mierzewo, Malczewo, Ostrowita, Witkowo. Powidz.

Do podań dołączyć należy:

1. świadectwo przynależności lub obywatelstwa polskiego. 2. świadectwo moralności, wystawione nie dawniej jak przed dwoma miesiącami. 3. poświadczenie, że na wypadek otrzymania koncesji dysponować się będzie lokalem, który winien być widny, suchy, z wejściem od ulicy i położony na parterze. 4. ewent. dowód, że proszący jest osobą uprzywilejowaną w myśl rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. 12. 1924 r.

Podanie należy wnieść najdalej do 31 grudnia 1926 r. Ostępwanie podania wynosi 35 zł. Za każdy załącznik dopłaca się po 40 gr.

Z Witkowa.

Kradzież rowerów. Od dłuższego czasu uprawiał Franciszek Solarek, systematycznie kradzież rowerów i to na dużą skalę. Pastwą kradzieży padło aż kilkanaście rowerów zostawianych przez latowiernych poszkodowanych na ulicach przed domami, przeważnie w Gnieźnie i w Witkowie.

W chwili zdemaskowania go, Solarek ułotnił się w niewiadomym kierunku. Za złodziejem wysłano listy gończe. Spodziewać się można, że nie minie go odpowiednia kara.

Kuchnia dla ubogich. Dzięki usilnym staraniom Komitetu Kuchni dla ubogich, którego przewodn. jest p. Wąsowicz, insp. szkolny, uruchomiono z dniem 16 bm. kuchnię, wydając codziennie najmniejmożnym bezpłatnie obiady. Szlachetnym ofiarodawcom należy się staropolskie „Bóg zapłać”, zaś komitetowi powyżej wzmiankowanemu uznanie za trudy i pracę.

Gwiazdka dla ubogich. Rada Miejska na posiedzeniu swem w dniu 11 bm. uznając ogólne trudne położenie warstwy robotniczej jak i ubogich miejskich, uchwaliła udzielić wszystkim bezrobotnym tuł. miasta pracę, dając im możliwość uzyskania zarobku na zbliżające się święta.

Ubogim miejskim przyznano zapomogę gwiazdkową w wysokości jednomiesięcznego wsparcia.

Przedstawienie amatorskie. W najbliższych dniach Towarzystwo Robotników Katolickich wystawia sztukę p. t. „Macocho”.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej odegra sztukę w 3 aktach p. t. „Orleń”, obrazek z obroną Lwowa.

Z uwagi na humanitarne i aktualne cele towarzystw tych, spodziewać się można, że miejscowe jak i okoliczne obywatelstwo dażania tak wznieśnie, życzliwie poprze.

W sprawie sporządzenia historii „Powstania Grudniowego”. W dniu 22. 10. br. na zwołanem zebraniu przez p. starostę dr. Beretę i kpt. Fenrycha, szefa W. H. przy D. O. K. VII. Poznań w starostwie w Witkowie, zostało założone Powiatowe Koło dla badań historii powstania Wlkp. 1918/19 r.

Komitet zwraca się z usilną prośbą do wszystkich mieszkańców tuł powiatu, aby raczyli przyjść komitetowi z pomocą przez zapodanie bliższych danych, z udziału czynnego w powstaniu i rewolucji w r. 1918/19 wstępujących z bronią w rękę, lub tych, którzy czemkolwiek przyczynili się do powstania, czy przez wywiady, tropienia za ukrywaną bronią u kolonistów, pełnieniem wart przy przejazdach kolejowych, mostach dworcach, magazynach, urzędach, przy gmachach rządowych i t. p. stawali się jako ochotnicy do twórczego się W. P., brali czynny udział w bitwach, zostali ranni, okaleczeni, oznaczeni, z podaniem dat, odcińków miejscowości, nazwisk dowódców, oficerów, komendantów z lat 1928/19.

Wszystkie dane, dotyczące wyżej wspomnianego uprasza się skierować pisemnie lub ustnie do protokołu w terminie do 28 lutego 1927 r. do sekretariatu „Powiatowego Koła” p. Franciszka Świerkowskiego, ul. Poznańska.

Zarząd koła tworzą pp. St. Lutowski, prezes, M. Cegielski, skarbnik i Świerkowski, sekretarz.

Sensacyjny wyrok sądu w Lesznie.

Jak już donosiliśmy, przed sądem okręgowym w Lesznie toczyła się przez dwa dni sensacyjna rozprawa karna przeciwko Wiktorowi Gólkowskiemu zarządcy dóbr państwowych w Raczocie, oraz jego żonie Marji oskarżonym o sprzeniewierzenie popelnione w czasie sprawowania przez Gólkowskiego funkcji zarządcy.

Zarządcą dóbr państwowych w Raczocie po przejściu ich od Niemców mianowała w r. 1919 Rada Ludowa w Wielkopolsce Gólkowskiego, który był urzędnikiem staro-

stwa, przyczem otrzymał bardzo szerokie i dalekoidące pełnomocnictwa. Gospodarka Gólkowskiego była fatalna. Co gorsza, dochodzenia i przewód sądowy stwierdziły że sprzeniewierzył on w pałacu oddanym na rezydencję każdego Prezydenta Rzeczypospolitej rozmaite cenne przedmioty.

Po wysłuchaniu szeregu świadków, sąd skazał Gólkowskiego na 1½ roku więzienia, a żonę na trzy miesiące. Na mocy ustawy amnestyjnej zmniejszono karę Gólkowskiemu na jeden rok, zaś żonę karę darowano.

Dyrekcyjna Rada kolejowa w Gdańsku

po dłuższej przerwie odbyła swe posiedzenie w dniu 7 grudnia. Po wysłuchaniu sprawozdania z załatwienia spraw, poruszonych na poprzednim posiedzeniu wypowiedziano się za zupełnem zniesieniem opłaty od przewozu bagażu ręcznego do 25 kg. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa budowy nowych linii kolejowych na Pomorzu. Rada kolejowa wypowiedziała się za koniecznością budowy linii kolejowych Rakowice - Jamielnik oraz uchwaliła wystosować osobny memoriał do Ministerstwa Komunikacji, w sprawie budowy całego szeregu nowych połączeń jak Wejherowo - granica niemiecka z linią Kartuzy - granica niemiecka co ponadto polecono poruszyć na Państwowej Radzie Kolejowej członkowi teje p. Tadeuszowi Marchlewskiemu. Wobec nienależytego

wyzyskania przedziałów dla kobiet, wypowiedziano się za ich zniesieniem, tembardziej, że z tego powodu powstały nowe komplikacje, ponieważ niektóre panie domagały się osobnych przedziałów dla kobiet palących.

Omawiano również brak higieny na dworcach, co jednak będzie w roku 1927 usunięte, ponieważ Dyrekcja Gdańska otrzymała specjalny kredyt w kwocie 50.000 zł. na utrzymanie czystości na dworcach. Na liczne zapytania w sprawie kursu guldena gdańskiego w stosunku do złotego pobieranego przez ekspedycje towarowe przy zaliczkach kolejowych, delegaci Dyrekcji oświadczyli, że począwszy od 17 sierpnia kurs przeliczeniowy wynosi zł. 1,78 i nie ulega wahaniom.

Zgon 105-letniego starca w Berlinie. Rodził się w Pucku.

Dnia 17 bm. zmarł w Berlinie w 105 roku życia najstarszy obywatel tej stolicy, jednakże urodzony 1 czerwca 1822 r. w naszym pomorskim Pucku Bernard Berendt, izraelita. Brał on udział w rewolucji berlińskiej 1848 r. i pełnił straż pod zamkiem. Papiery obywatelskie Berlina było mu trudno uzyskać, gdyż wówczas stolica Prus żydom robiła trudności. Pozwolenie kosztowało wiele pieniędzy.

Sępólno.

Sprawy żydowskie. Za czasów pruskich Sępólno znane było jako jedyne zażydzone miasto na Pomorzu; na 4000 mieszkańców było tam 1000 wyznania mojżeszowego. Sępólno stało się głównym punktem oparcia żydostwa pomorskiego. W sąsiednim Kamieniu np. wybudowali oni dla swych współwyznawców bożnicę, w której rabin sępoleński sprawował równocześnie swój urząd. Żydzi w Sępólnie mało mieli jednakoże cech wspólnych z żydem a la Nalewki; byli to przeważnie bogaci kupcy, grosiści, którzy rozległe interesy handlowe łączyły się z miastami i wioskami południowego Pomorza i Krainy, a rabin ich Sally Caro służył w połowie ub. wieku jako wybitny talmudysta. Wyznawcy Mojżesza w Sępólnie sympatyzując z Niemcami, z którymi łączy ich wspólny język oraz polityka antypolska, po przewrocie nie czuli się dobrze w Polsce. Wielu z nich wyprowadziło się do Niemiec i Gdańska. W Sępólnie pozostało jeszcze około 15 rodzin żydowskich, a w Kamieniu 4 rodziny, razem 9 osób. Wskutek tego ubytku sprzedaje obecnie tutejsza gmina żydowska bożnicę w Kamieniu na rozbiórkę. Fakt powyższy nie dowodzi jednak, że niebezpieczeństwo żydowskie już minęło; przeciwnie, w ostatnim czasie osiadło w S. już kilka rodzin żydowskich z b. Kongresówki; Pomorze jako dzielnicę nadmorska ma przecież widoki wielkiego rozwoju i zachowa dla chciwego zysku żydostwa pewien urok, mimo nowoczesnej ziemi obicanej i Krainy utęsknienia.

Miasto Sępólno i Kamień ongiś położone były w prowincji Krajinie, która tworzyła część Wielkopolski wzgl. województwa kaliskiego. Miasto Kamień, zwiące się do r. 1359 Wawrzyszewem, było własnością arcybiskupów gnieźnieńskich, gdzie nie wolno było żydom się osiadać. Po pierwszym rozbiorku stary Fryc wyprzedził z Krajiną (Netzdistrikt) 4000 żydów do Polski (Christian Meyer: Die Kultur- und Bevölkerungshverhältnisse der Prov. Posen).

Nie hołdujemy wprawdzie zasadam królów pruskich i nie wzorujemy się na przestankach kultury pruskiej wogóle, ale pragniemy w dobrze zrozumianym interesie państwa na zagrożonych kresach zachodnich narodowości jednolity i zgrana. Dlatego uważamy nawańcic żydowską na tą dzielnicę jako objaw niepożądany,

OBODOWO. Zatwierdzenia. P. Głowczewski L. został zatwierdzonym jako sołtys, p. Kujata F. jako drugi ławnik, p. Kalaciński L. jako ławnik na naszą gminę.

SITNO. Komisarz pborca. P. Emil Melchert został mianowany komisarzem pborcą podatków na gminę Sitno.

DUZA CERKWICA. Mianowania i zatwierdzenia. P. Pawczyński J. został zatwierdzony jako sołtys na tut. obwód, p. Splonskowski F. jako II ławnik, p. Tarlach P., został mianowany komisarzem ławnikiem.

Kamień.

Osobiste. Kierownik placówki straży celnej w Dąbrowie p. Kasprzak, został wyznaczony na VII kurs dla kierowników placówek do Centralnej Szkoły Straży Celnej w Górze Kalwarji pod Warszawą.

Nabożeństwo za duszę 6. p. prezydenta Rzeczypospolitej. W czwartą rocznicę tragicznej śmierci 6. p. prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza, odbyło się oficjalne założenie nabożeństwo o godz. 7.30. Mszą św. celebrował ks. wikary Duszynski, podczas której pieńia religijne wykonał chór kościelny św. Cecylii.

Pomimo wysłanego uprzednio zawiadomienia o mającym się odbyć nabożeństwie przez tut. starostwo do władz i urzędów w powiecie, nie wszystkie miejscowe urzędy były reprezentowane.

Uwagę zwracał pluton honorowy straży celnej, biorąc udział w nabożeństwie wraz ze swym kierownikiem komisariatu str. cel. oraz zastępcą, dalej b. licznie był reprezentowany miejscowy urząd pocztowy, obecny był też komendant P. P.

Oprocentowanie wkładów w Kasie Oszczędności. Miejscowa filja powiatowej Kasy Oszczędności przyjmuje oszczędności począwszy już od 1 zł i oprocentowuje dziennie wypowiedzeniem 6—8 proc., za 1—3 mies. 5—10 proc, za powyżej jak trzymiesięcznym wypowiedzeniem 10—12 procent.

Dla straży celnej. Korpus straży celnej został nareszcie obdzielony gumowami pelerynami, ponieważ dotychczas używane płaszcze brezentowe okazały się wielce niepraktyczne. Peleryny te otrzymały wyłącznie funkcjonariusze, pełniący służbę graniczną. Wyżsi funkcjonariusze mogą owe peleryny nabywać w Centralnej Intendencji Straży Celnej w Warszawie, w cenie po 55 zł. za sztukę.

Z życia miejscowych towarzystw. Miejskowe towarzystwo śpiewacze „Lutnia” intensywnie pracuje nad wystawieniem dramatu religijnego p. t. „Żywił św. Barbary”. Dramat ten ma być odegrany w okresie świąt Bożego Narodzenia. Również i towarzystwo „Sokoł” zabiera się do pracy nad urządzeniem zabaw sylwestrowej, połączonej z szeregiem niespodzianek. Nie zasypia też i Tow. Powstańców i Wojaków, które zamierza w dniu 2 lutego 1927 r. dać przedstawienie o charakterze patriotycznym, połączone z zabawą.

Wiadomości z Torunia.

Zgon dyrektora Sądu Okręgowego w Toruniu. Dnia 20 bm. w godzinach porannych zmarł na gruźlicę dyrektor Sądu Okręgowego p. Józef Kulczycki.

Nowy Zabłocki w Toruniu. Od dwóch dni toczą się tu wielki proces przeciwko Adamowi Barskiemu, byłemu fabrykantowi mydła fabrykowanego pod firmą „Switer” w Toruniu. Trybunałowi przewodniczy Dr. Piasecki, oskarża prokurator Niklewski, broni oskarżonego adw. Przysiecki.

Akt oskarżenia zarzucha Barskiemu cały szereg czynów na szkodę współników i innych osób. Dalej, że w celu przysporzenia sobie zysków złożył przed sądem okręgowym świadomie fałszywe zeznanie itd.

Najwięcej poszkodowany jest znany w Toruniu dr. Jacobson, który śmiało powiedział może o sobie „wyszędłem jak Zabłocki na mydle”. Długi fabryki wynoszą na ogólną sumę około 50 tys. zł. Na rozprawę powołano przeszło 20 świadków i rzeczoznawców. W pierwszym dniu rozprawy z powodu sprzeczności zeznań aresztowano w sali świadka Ludwikę Sobczyńską, była biuralistką pod zarzutem składania fałszywych zeznań, którą jednakże po złożeniu 5 tys. zł kaucji przez pułk. Brzezińskiego wypuszczono z aresztu.

W drugim dniu rozprawy po przesłuchaniu wszystkich świadków i trzech rzeczoznawców, trybunał na wniosek prokuratora około godz. 9 wieczorem rozprawę odroczył do czwartku, celem — zwołania jeszcze jednego rzeczoznawcy.

Przerwa w wysyłce mięsa do Anglii. Firma Jangch, która od dłuższego czasu wysyłała do Anglii specjalnie preparowane w tuł, rzeźni miejskiej mięso, z niewiadomych powodów wysyłkę wstrzymała. Zastój ten w uboju niezawodnie odbiło się dotkliwie na ludności mniej lub bardziej możnej, gdyż nie będzie mogła zaopatrywać się po cenach przystępnych w odpadki jak: nogi i łby i wnętrzności z ubitych zwierząt.

Wykrycie kradzieży. Dnia 20 bm. ujęła policja niejakiego Z. bez stałego miejsca zamieszka-

nia, który włamał się do mieszkania p. Skalskiej i skradł bieliznę wartości 1.000 zł. W czasie dochodzeń zeznał on, że skradzioną bieliznę sprzedał niej. Z. E., przyczem ujawniona mu została druga kradzież z włamaniem u krawca Ziębarskiego.

Złodzieja osadzono w areszcie sądowym.

Kradzieże i sprzeniewierzenia zgłosili w dniu 20 bm. w policji: Bucholz Stanisław z Torunia, kradzież skrzypiec wartości 50 zł, Seierski z Sochaczewa, kradzież gotówki 700 zł i 29 dolarów, Zeliński z Torunia, kradzież gotówki 460 zł, Jezierski sprzeniewierzenie roweru, Janowska, kradzież 2 centnarów węgla, Schönlag, kradzież roweru wartości 156 zł, Lewandowski, kradzież zegarka wartości 18 zł, Wichnerowicz, kradzież 3 płaszczy damskich i suknie damska, ogólnej wartości 500 zł.

Nie mieszają się do nieswoich spraw. Przed Izłą Karną sądu okręgowego stawali: właściciel majątku Morczyn p. Jankowski Jan i jego rzadca Kuśk, oskarżeni o bezprawne usunięcie rzeczy robotnika Gardzielskiego. Oskarżeni tłumaczyli się, że mieli wyrok ekshibycyjny — nie chcieli jednakże usuwać go przez komornika. To też podczas jego nieobecności kazali rzeczy powynosić, gdyż mieszkanie było im potrzebne dla innych. Sad po rozpatrzeniu sprawy nie uznał ich za kompetentnych do eksmisowania i skazał za samowolę p. J. na 20 zł a jego rzadcę na 10 zł grzywny.

Nie ca'żołóz. Przy drzwiach zamkniętych skazani zostali Alfons Orzylski, lat 19 za usiłowane zgwałcenie jedenastoletniej dziewczyny na 3 miesiące więzienia; Franciszek Beiger z Elkissa, lat 78 za czyny nierządne z osobami poniżej lat 14 na 6 miesięcy więzienia. Ostatniemu sąd karę odroczył do dwóch lat.

Egzamin na podkuwaczy koni. Następnym terminu egzaminu na podkuwaczy koni wyznaczony został na czwartek 23 grudnia 26 r. o godzinie 8-jej rano w lokalu urzędowej szkoły podkuwaczy (p. Dobrowskiego) w Toruniu, ul. Grudziądzka, narożnik ul. Wodnej.

Jakubowski Jan, wiceprezes Szwedowski Feliks, komendant Rusinek Ludwik, sekretarz Wronski Bronisław, zastępca sekretarza Gacek Roman, skrbnik Mrozinski Antoni, ławnicy Horal Piotr i Goczerzewicz Stanisław. Do komisji rewizyjnej: Świętowski Heliodor, Luboński Franciszek i Sreńicki Franciszek. Do sądu koleżeńckiego: Terbert Augustyn, Burczyk Leonard i Korth Maksym. Mielimy nadzieję, że nowy zarząd starać się będzie wszelkimi siłami wytknięty cel urzędowy i będzie umiał zjednać sobie wszystkich dotąd niezorganizowanych podoficerów rezerwy m. Chetnau i powiatu w czem mu Szczyk Boże. Porządek obrad był bardzo obszerny. Marszałkiem walnego zebrania był p. Bürger z Poznania, który po wyznaczeniu porządku obrad wygłosił piękny wykład p. t. „Armia Polska w dobie obecnej” — przemówienie było bardzo interesujące. Koniec zebrania o godzinie 6,30 wieczorem.

Tczew.

Wieczorki religijne. W sobotę, dnia 18 bm. o godz. 4 po poł. urządzono w Szkole powszechnej przy magistracie wspólną uroczystość gwiazdkową.

W poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Zabinińskiego („Cristal”) odbyła się gwiazdka z wziętą pracowniczką kupiecką.

We wtorek, o godz. 7 wiecz. w salce parafjalnej św. Józefa na Nowem Miście odbyła się gwiazdka Zw. inwalidów wojennych.

Oprócz tego w poniedziałek i we wtorek odbyły się uroczystości gwiazdkowe już o godz. 11 rano w szkołach powszechnych na Nowem Miście i Czyżkowiu.

Towarzystwo sportowe „Gry”. W tych dniach zawiązało się towarzystwo sportowe p. n. „Gry” z inicjatywy p. komendanta policji Szydzkiewicza, składające się z samych policjantów. Dokonano wyboru do zarządu w skład którego weszli następujący członkowie: prezes — podkomisarz Szparka, zastępca przewodniczącego starszy przedownik Zanicki, sekretarz — przedownik Bigus, skarbnik — posterunkowy Wojtakowski, sędzia — komisarz Szydzkiewicz, 1 ławnik st. przedownik Grzybek, 2 ławnik przedownik Stormowski. Komisja rewizyjna posterunkowy Gajewski i starszy poster. Gembicki. Zarząd klubu odbył już 2 zebrania, których przyjęto statut klubu, oraz załatwiono szereg spraw wewnętrznych. Członków obecnie zapisanych 90-ciu.

Na 23 grudnia zapowiedziano w lokalu komendy przy ul. Kościuszki wspólny wieczór wigilijny dla członków i zaproszonych gości, a na 3 stycznia 1927 r. wielką zabawę karnawałową, dochód z której przeznaczony zostanie na założenie biblioteki policyjnej. Nadmienić trzeba, że zabawa ta urządzona zostanie pod protektoratem największej urzędowej osób w Tczewie, i że już o ile nam wiadomo, przerosłym gościom biletów wstępu sprzedano bardzo wiele. Myślmy więc, że szlachetny i interesujący ogólnie, dzięki uznaniu ze strony społeczeństwa dla tych granatowych naszych mundurów.

Zebranie „Sokoła”. W tych dniach odbyło się pod przewodnictwem dr. prof. Przybyłowskiego zebranie. Bracia sokoła radziła nad urządzeniem gwiazdki tak dla członków jak i gości sympatyków. Gwiazdka odbędzie się w końcu tygodnia.

Tow. „Wisła-Bałtyk” wypłaca wszystkim robotnikom świąteczną gratyfikację w stosunku 1-tygodniowego zarobku a także urzędnikom dodatkową pensję. Czyn godny naśladowania.

Lekki ale niepewny proceder. W czwartek policja dworcowa zatrzymała pewnego żyda z Bydgoszczy, który miał przy sobie ukryte obce waluty, przeważnie fałszywe 20-złotówki polskie.

Chytrego żyda odstawiono pod dozorem policji do Bydgoszczy.

Woda powodem awantury. Przy ul. Zamkowej u p. M. zamówiono wielką zabawę w powodu uroczystości rodzinnych, która jednakowoż zakończyła się niezbyt po myśli gospodarza. Ołów gdy się zebrali goście, odkorkowano butelki z „Wyborową” i napełniono kieliszkami, a jeden z poważniejszych uczestników zabawy wstając przemówił do obecnych podnosząc zdrowie gospodarza. Co się okazało, w butelce miast „Wyborowej” znajdowała się czysta woda. Mniej krwisi uważają to za żart, inni za prowokację i w końcu wywiązała się bójka.

Rozprawa nożowa. W ub. niedzielę wiecz. przy ul. Skarszewskiej przed domem nr. 6 został zraniony w czasie bójki w głowę nożem 24-letni Kazimierz Sz., który po opatrzeniu rany przez lekarza o własnych siłach wrócił do domu.

Puck.

Z Obozu Wielkiej Polski. Staraniem tuł. wybitnych działaczy endeckich pp. Rybińskiego właściciela ziemskiego z Starzyńskiego-Dworu, Owsianego dzierżawcę domeny państwowej z Lebcza i prezesa najświetniejszych endeckich p. Antoniego Miotka odbyło się tu w niedzielę, dnia 19 bm. w sali „Sokolni” zebranie, celem założenia Obozu Wielkiej Polski, na powiat pucki. Na zebranie to wysłano bardzo dużo zaproszeń, stawilo się jednak zaledwie 20 z ciekawości i to w dodatku przeważnie członkowie najświetniejszego Zw. Lud. Nar.

Po zebraniu przystąpiono do zapisywania chętnych do współpracy. Zgłosiła się zaledwie pięta część zebranych.

W ogólności zebranie to nie cieszyło się powodzeniem, choćby z tego względu, iż występowali w nim jedynie wybitni endecy.

Zebranie Zw. Obrony Kresów Zachodnich. W ub. tygodniu odbyło się w sali posiedzeń starostwa zebranie Zw. Obrony Kresów Zachodnich, któremu przewodniczył komisarz Z. O. K. Z. p. starosta Lipski. Referat ku uczczeniu dzieci wrzesińskich wygłosił p. aplikant walski. Sprawozdanie z kasowości Towarzystwa złożył p. Antoni Miotk, skarbnik towarzystwa. Na koniec przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Zostało ogłoszenie pozostał dotychczasowy skład zarządu i to: starosta p. Lipski, jako komisarz Z. O. K. Z., nauczyciel p. Swierkosz Alfred, urzędnik starostwa p. Kamiński, zastępca sekretarza, kupiec p. Antoni Miotk, skarbnik, burmistrz p. Kamiński zastępca skarbnika, przewodniczący sekcji politycznej, p. starosta Lipski, oświatowej p. inspektor szkolny Górny, gospodarczej ks. prob. Pronobis z Swarzewa.

Z połowu sprotok. W ub. tygodniu połow sprotok z rybaczki się polępszy, co niejednemu bógiego rybaka już uszczęśliwiło. W łodziach powracających z połowu rybaków można było zauważyć już większą ilość tej smacznej rybki i to w niektórych 5 do 6 ctr.

Osobiste. Porucznik pilot Baczynski z tutejszego lotnictwa morskiego przeniesiony został do Departamentu Żeglugi Powietrznej w Warszawie.

Uroczystości gwiazdkowa. Państwowa szkoła wydziałowa urzadzila w dniu 19 bm. o godzinie 16,30 w sali p. Zientzi uroczystość gwiazdkową, połączone z śpiewami, deklamacjami i wykładem p. t. „Obredność ludu polskiego w okresie Bożego Narodzenia” i obrazki sceniczne „Wiaty polskie w stulecie” i „Pastorałka” i baśń uszczenizowana „Dziewczynki z zapałkami”.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Ewa. 1. Nie jest Pan zobowiązany do uiszczenia podatku. 2. Słownik Arcta dostanie Pan w każdej księgarni.

L. P-ki. W żadnym razie pańskim ojcem być nie może.

J. W. sekret. pocztowy. Gdy przysła wiadomość o 10 proc. dodatku dla urzędników, już tego samego dnia pisaliśmy, że to jest niemożliwe wobec powyższej 100 proc. odrozwienia artykułów 1-szej potrzeby. Uwaga Pańska jest więc niesłuszna. Rozumiemy, że pochodzi ze słusznego rozgoryczenia, jakie przypało stanowi urzędniczemu.

A R. Bruchniewo. Musi być zapozew z Ameryki. Wówczas dostaje się Pan na listę mających prawo wyjazdu i czeka Pan swej kolejką. Zawiadomienie przysła konsulat amerykański.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 22 grudnia 1926 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w srodę Flawjana Zenena. Jutro w czwartek Wiktorji. Wschód słońca o godzinie 8.11. Zachód słońca o godzinie 3.45.

DYZUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 20 bm. do niedzieli 26. brn. dyżurują następujące apteki:

- 1) Apteka Centralna ul. Gdańska.
- 2) Apteka pod Lwem, Około.

Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141, otwarta codziennie od 9 d. 6.

TEATR MIEJSKI

Dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia w okresie przedświątecznym.

Na afiszu w srodę „Gri-Gri”, operetka P. Lincke, która zdobyła niepowodzenia sukces artystyczny i kasowy. Odtwórcy ról głównych w osobach pp. Wilkoszewskiej, Zabczyńskiej, Morozowiczowej, Andrzejewskiej Kl. maszewskiego Strzeleckiego i Zonera są przedmiotem gorących owacji ze strony widzów. Część gromkich oklasków przypada w udziale pp. Popielewskiej, Fabianowi za efektywny balet. Dyryguje kapelmistrz Dawidowicz.

Jutro w czwartek drugie z kolei widowisko dla zwikzków zawdowych po cenach najniższych, które wypełni wyborowa komedia Manersa „Dzikus” z p. Sarnecką w roli tytułowej.

Próby z najbliższej premjery, którą będzie cięta i aktualna satyra znanego na gruncie bydgoskim Kr. Stasińskiego pt. „Bałka mydlana” trwają w całej pełni pod wodzą reżysera Cz. Strzeleckiego. Rzecz ta bawieć będzie widzów w dniu sylwestrowym. Jednocześnie przygotowuje się „Past rakki” Schillera.

Reperituar świąteczny przewiduje najweselejsze i największym powodzeniem cieszące się utwory.

— Wyjaśnienie. Inspektor budowlany państwowego inspektoratu budownictwa w Bydgoszczy p. inż. Grodzki donosi nam że nie ma nic wspólnego z p. inż. Grodzkim, posiadającym własne biuro przy pl. Wilnońskiej, członkiem straży narodowej z pod znaku nauczyciela gimnastyki w Pałaczkowskiego i oboźnikiem na m. Bydgoszcz.

— Czas pracy w handlu w tygodniu przedświątecznym. Zgodnie z wnioskiem Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy Miejski Urząd Policyjny wyraził swoją zgodę na przedłużenie czasu pracy w handlu w dniach 20-24 bm. włącznie do godz. 19-tej (7-mej) wieczorem.

— Jak wojsko będzie obchodziło święta Bożego Narodzenia. W związku z wiadomościami o świętach w wojsku podanymi w prasie d'ziejszej gabinet ministra spraw wojsk. komunikuje: Minister spraw wojsk. rozkazem dziennym z dn. 6 grudnia br. wydał następujące zarządzenie co do świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku: W dn. 24 grudnia urzędowanie do godz. 12. Dnia 25 i 26 grudnia oraz 1-go stycznia 1927 r. wołne są od zajęć. Na okres świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku z urlopów świątecznych korzystać mogą oficerowie i szeregowi oraz pracownicy cywilni w dwóch kolejkach a mianowicie: pierwsza od dn. 22 do 27 grudnia włącznie, druga od 29-go grudnia do 3 stycznia 1927 r. włącznie. Wliczając w powyższe dni także i dni jazdy.

— Z Muzeum Miejskiego. W ciągu najbliższego tygodnia po świętach zostanie w Muzeum otwarta wystawa obrazów Wojciecha Kossaka (szereg portretów obywatelstwa poznańskiego) i Władysława Ślepińskiego. Sp. Ślepiński, członek Tow. Sztuka zaznaczył się w sztuce polskiej świetnymi obrazami znanymi i znakomitymi niezwykłą kulturą malarską wykształconą na współczesnej sztuce francuskiej. Do najlepszych obrazów artysty należą pejzaże morskie przeważnie z Bretonji motyw z Poronina i Zakopanego akty i mariew natury (owoce i kwiaty). Ślepińskiego uważa krytyka za jednego z najlepszych przedstawicieli współczesnej sztuki polskiej. — Prócz wymienionych prac, prawdziwą sensacją wystawy będzie tryptyk przeznaczony do kościoła szkolnego (kościół Klarysek), wykonany przez p. Szpondrowskiego jednego z najlepszych paryskich kopistów w ra podstawie oryginału Poussina. Obraz nasładowy w ermie manierę twórcy, jego zło-tawy kolorysta, a nawet patytnę sprawia imponujące wrażenie.

— Zebranie Wydziału Wykonawczego Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowej m. Bydgoszczy odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 20-tej w sekretariacie komitetu.

Przyjdziem.

Echa sprawy Banku Dyskontowego w Bydgoszczy.

— Zwraca się uwagę pp. kupców posiadających na sprzedaż zapalniczki na ogłoszenie Miejskiego Urzędu Policyjnego w dzisiejszym numerze, w sprawie wybitcia znaczków na zapalniczkach.

Kupcy posiadający takie zapalniczki celem dalszej odsprzedaży powinni w dniu 7 stycznia 1927 r. złożyć je w Miejskim Urzędzie Policyjnym, ul. Grodzka 32, pokój 1 dla wybitcia na nich znaczków podatkowych.

— **Ogólne zebranie Patronatu opieki nad więźniami** w Bydgoszczy odbyło się dnia 16 bm. w sali Sądu Okręgowego. Przewodniczący p. **dyr. Celewicz** złożył sprawozdanie z działalności zarządu podkreślając, że polega ona głównie na udzielaniu pomocy w naturze rodzinom więźniów i kupowaniu zwolnionym więźniom biletów kolejowych do ich stałego miejsca zamieszkania. Ponadto urządzono dla więźniów pracownię koszykarską i introligatornię oraz założono bibliotekę obejmującą obecnie 282 dzieła. Darami wzbogacili bibliotekę: Czytelnia Kobiet, księgarnia Idzikowskiego, p. Gattysowa i XX. Pallotyni z Wadowic. Następnie skarbnik p. **Makuch** złożył sprawozdanie kasowe a na wniosek p. prok. **Metelskiego** imieniem komisji rewizyjnej uchwalono skarbnikowi absolutorjum.

Po nowych wyborach ukonstytuował się nowy zarząd w następującym składzie: sędzia **Nieduszyński** — jako przewodniczący, prezes **Frydrychowicz** — jako zast. przewodniczącego, **dyr. Skalski** — jako sekretarz, p. **aptekarz Rybicki** — jako zast. sekretarza, p. **Makuch**, naczelnik więzienia — jako skarbnik, pani **Gattysowa**, ks. prob. **Stępczyński** pani **dr-owa Szubertowa**, p. **Wieczorek**, inspektor więzienia, oraz zastępcy **dyr. Celewicz** i **prok. Metelski**. Wreszcie postanowiono zwrócić się do społeczeństwa miejscowego z gorącą prośbą o poparcie działalności Patronatu przez liczne zapisywanie się na członków.

— **Grono Przyjaciół Sceny.** Jak rok rocznie, tak i tego roku urządziła znane w Bydgoszczy Grono Przyjaciół Sceny w dniu 31 bm. (noc sylwestrowa) wielki bal maskowy w salach Strzelniczy przy ul. Toruńskiej. Przygotowania są już w pełnym toku. Komisja postara się, by uprzyjemnić szan. gościom pobyt na powyższym balu przez moc niespodzianek w pięknie udekorowanych salach. Do tańca przygrywać będą dwie orkiestry 15 pap. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Klub Sportowy „Polonia”** odbędzie swój uroczysty obchód gwiazdkowy w drugie święto Bożego Narodzenia, dnia 26 bm. o godz. 5-tej po poł. w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Na uroczystość powyższą zaprasza się wszystkich członków i sympatyków klubu. Wieczorem o godz. 8 dancing klubowy. Wstęp 1 złoty.

— **Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole** obchodziło w ub. niedzielę w Domu Katolickim rocznicę powstania listopadowego. Referat wygłosił p. **Fiołka**. Deklamacje oraz sztukę „Chrapanie z rozkazu” wypadły ku zadowoleniu obecnych, których niestety niewielka zebrała się liczba.

— **Usiłowane włamanie.** W nocy z 19 na 20 bm. usiłowali się włamać dotychczas niewyśledzeni sprawcy do Instytutu Rolniczego lecz zostali przez stróża spłoszeni, który widząc zakradających się trzech drabów oddał w ich kierunku jeden strzał, nie trafiając nikogo.

Dnia 19 bm. o godz. 18 wiamali się złożyć podczas nieobecności p. **Wichnierewicza Bronisława**, zam. w Toruniu przy ul. Warszawskiej 10-12 i skradli mu 3 piaszeczki damskie w kolorze czarnym, brązowym i szarym i jedną suknię brązową.

Wieczór gwiazdkowy u pracowników kupieckich.

Wielka rodzina, jaką tworzy bardzo ruchliwy Zw. Pracowników Kupieckich obchodziła, jak roku każdego, swą gwiazdkę bardzo uroczystą. Rojno i gwarno było przy gwiazdkowym stole w hotelu **Leninga**. Wśród nader miłego, ciepłego nastroju. Słowo wstępne wypowiedział prezes p. **Romański**. Program wieczoru był bardzo obfity, bogaty w przeróżne atrakcje artystyczne, wokalo-muzyczne. Bardzo dobre wrażenie zrobiły popisy chóru mieszanego tow. „**Dzwon**”. Miły głos p. **Bukowskiej**, która śpiewała solowe utwory, sprawiał słuchaczom prawdziwą przyjemność. Bardzo liczne były deklamacje a popisywali się pp. **Malinowski**, **Marchela**, **Frelchowski** i **Figielek**, który oddeklamował z patosem „**Święty Boże**” **Jana Kasprzowicza**. Nawet maluczki **Sławomir Szczepaniak** cieszył się z blizającego się święta, popisując się swymi zdolnościami w miarę swoich sił i możliwości.

Po wspólnym odśpiewaniu kolendy śpiewano sobie najserdeczniejsze życzenia. Nie brakło naturalnie gwiazdora który cieszył się największym powodzeniem.

Znany niezaszczytnie dyrektor Banku Dyskontowego w Bydgoszczy zaskarżył całą redakcję naszego pisma. Czuje się on dotkniętym znamiennymi rewelacjami naszymi. Będziemy zatem mieli sposobność udowodnić przed sądem prawdziwość twierdzeń naszych, co z całą pewnością uczynimy.

Bank Dyskontowy likwiduje się zupełnie. Akcjonariusze stracą swój kapitał, a są między nimi ludzie, którzy cały swój majątek umieścili w akcjach Banku Dyskontowego, obrani z całego swego mienia przez niesumiennej administrację tej instytucji.

Dochodzenia sądowe w sprawie Banku Dyskontowego przedstawiają się dość ciekawie. Wskutek zabiegów pewnych czynników odebrano prowadzenie śledztwa p. sędziemu **Bromirskiemu**, który starał się z wielkim nakładem pracy wyświecić wszystkie tajniki tej ciemnej sprawy. Odtąd cicho i głucho w całej tej sprawie, p. **Fiegel** jeździ sobie swobodnie po Polsce i usnął już z „**Wisły**” ludzi sobie niewygodnych

jak pp. **dr. Biziel**, dyrektor **Baranowski** i **prokurent Suligowski**, a dyrektor p. **Sawicki**, jego prawa ręka, zażywa złotej wolności, choć z okazji afery Banku Dyskontowego wydały się jego dawniejsze sprawy.

Cała tajemnica polega podobno na tem, że śledztwo w sprawie operacji powierników wzgl. urzędników Banku Dyskontowego pp. **Witoszyńskiego** i **Jagniątkowskiego** i wreszcie p. **Samborskiego**, dyrektora **Kasy Chorych** w **Łodzi**, naprowadziło na trop syna pewnej wysokiej osobistości. Z tą chwilą cała sprawa utknęła na martwym punkcie, ale interesownych zapewnić możemy, że my milczeć nie będziemy i domagać się nie przestaniemy gruntownego wyświecenia gospodarki Banku Dyskontowego, która nietylko ludzi prywatnych naraziła na poważne straty, ale również **Bank Gospodarstwa Krajowego**, a więc instytucję państwową.

Nie wolno prasie milczeć, gdy garść „**rycerzy przemysłu**” robi szczyrby w gospodarstwie społecznym i dorabia się cudzym kosztem.

Gwiazdka dla biednych miasta.

Bydgoszcz w tym roku po raz pierwszy urządziła gwiazdkę dla swych najbiedniejszych. Magistrat i Rada Miejska licząc się z dość opłakanym stanem finansów miejskich uchwały obdarzyć tylko 800 z tych, których jest tysiące. Wartość gwiazdki była jednak dość znaczna i podarunki te z pewnością otarły niejedną łzę staruszków. Każdy z obdarowanych dostał materiał na suknię lub spodnie, koszulę, pończochy, ciepłe pantofle oraz wiktuały.

Na uroczystość tę przybyli nasi najbiedniejsi w ogromnej liczbie. Sala **Resursy Kupieckiej** była przepelniona starcami i kalekami. Otworzył uroczystość imieniem magistratu p. **rządca Kocerka**, wskazując na trudności finansowe miasta,

Gwiazdka u niewidomych.

Krajowy Zakład dla ociemniałych w Bydgoszczy zorganizował w ub. poniedziałek przemianą gwiazdkę dla tych najniezwyklejszych i najbiedniejszych, których oczy nie widzą. Program wieczoru był bardzo urozmaicony. Szczególnie cieszył zebranych ześpiewany i dobrze wewieczony chór, który odśpiewał kilka pięknych kolend. Bardzo dobrze wypadły fragmenty, odtwarzane z jasełek. Poszczególne deklamacje, wypowiedziane z uczuciem przyczyniły się znakomicie do podniesienia nastroju. Popisywała się również własna orkiestra zakładu, która wykonała wiązankę kolend i fantazję „**Cicha noc**”. Bardzo piękna gra organowa jednego z wychowanków pozosta-

które nie zezwoliły na większe obdarowanie biednych zarazem dziękując przede wszystkim kupiectwu za hojne wspomaganie zamierzeń Magistratu i Rady Miejskiej. Następnie przemówił ks. prob. **Skonieczny**, a w końcu **dyr. Urzędu Opieki Społecznej p. Czarnecki**, który w dłuższym i treściwym przemówieniu dziękował ofiarodawcom, którzy umożliwili obdarowanie jego pupilów a do obdarowanych zwrócił się z apelem, by z wdzięcznością wspominali ofiarodawców.

Przy rozdawnictwie darów pomocne były panie z towarzystw filantropijnych, członkowie Rady Miejskiej oraz członkowie Zarządu Tow. Kupców z p. **Starkiem** na czele.

wiła wśród zebranych wielkie wrażenie. Nie brakło również dla urozmaicenia programu muzyki fortepjanowej. Przebogaty program wieczoru gwiazdkowego ucieszył naprawdę licznie zebranych.

Przy zapalanej choince przemówił do zebranych dyrektor zakładu p. **Mencel**, po czym śpiewano się tradycyjnym opłatkiem wśród ogólnego śpiewu kolend i rozdzielano podarunki gwiazdkowe.

Na wieczorne kolendowym u ociemniałych obecni byli m. in.: prezes Rady Miejskiej **K. Beyer**, **XX. Łapka**, **Preiss**, **Pałkowski**, **maj Makarewicz** **dr. Kantak**, **Misiewicz**, **Zwierzycki**, prezes **Zw. ociemniałych wojaków in. Perzyński**.

Nie będzie zakazu wywozu zboża.

Warszawa, 22. 12. (AW.) Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie opiniodawczej komisji rolnej przy Komitecie ekonomicznym ministrów. Komisja jednomyślnie wyraziła opinię przeciw zakazowi wywozu zboża. Na prezesa komisji powołany został poseł **Poniatowski**.

Drzazgi.

We wczorajszych uwagach, dotyczących b. dyrektora Banku Powiatowego p. **Artura Marwińskiego** i rewizora zaprzysiężonego ksiąg p. **Mizgalskiego** wkraśli się błąd o tyle, że p. **Mizgalski** rwidował księgi Banku **Parcelacyjnego** w Bydgoszczy, nie **Dyskontowego**. Śnać zecer przejął się zamachem na Bank Dyskontowy w Warszawie, gdy tak mylnie złożył, a korekta urzędowanie, jakie pełni pan **Mizgalski**, nazwałby można publicznym rozbojem.

Zwracaliśmy swego czasu uwagę czynnikiem miarodajnym na samowolę pięciu mleczarzy bydgoskich, którzy obecnie regularnie co trzeci tydzień podnoszą cenę mleka o 2 grosze na litrze.

Obecnie mamy horrendalniejszą rzecz do zancoowania, mianow. w ostatnich dniach cena ryb wzrosła o 100 proc. i więcej. Oniemięć należy na podobną skandaliczną samowolę, która korzysta ze zbliżających się świąt i podnosi ceny o 100 proc. i więcej.



Na Gwiazdkę!!

ZEISS
Dla pań! Paryską lornetkę, lornion z łańcuszkiem, binokle z eleganckim etui, przybory do manieur itp. Dla panów! Termometr lub barometr biurowy albo na ścianę, lornetkę polową lub przyrządy, wagę do listów, paczek lub precyzyjną, brzytwę albo aparat Gileta do golenia i t. d. Dla pilnych uczniów! Komplet cyrkli, komplet botaniczny, lupę, mały mikroskop, aparat indukcyjny (elektr.) busole, szczyrki, lampkę elektryczną etc. Dla grzecznych dzieci! Kalejdoskopy, stereoskopy i wiele innych stosown. podarków nabyć można u **St. Zakaszewskiego**, Centrala optycz. na 8974) Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 7. Przedmioty nieodpowiadające chętnie po gwiazdce zamienię.

PROGRAM W KINACH.

— **Przygody banknotu.** Na niezwykle nowy pomysł wpadł reżyser **B. Viertel**, używając banknotu, jako główną os. około której toczy się cała treść dramatu. Martwy ten „bohater”, tylko jako pieniądz przeszedł bardzo wiele, a jeszcze więcej z jego przyczyny przeżyli ludzie obojga płci i ze wszystkich niemal sfer społeczeństwa. Istotnie film wczorajszy w kinie „**Kristal**” okazał się oryginalnym i ciekawym. Radzimy go zobaczyć wszystkim, aby się przekonali, ile stanowi, albo jak niewiele znaczy w życiu dziesięciozłotówka. Nadprogram komedia. Całość programu 10 aktów.

— **Kino Marysieńka** dziś i jutro wyświetla bogaty dramat w naturalnych kolorach pt. „**Rewia piękności**”.

— **Kino „Nowości”**. Na ekranie sensacyjny film produkcji polskiej pt. „**Tajemnica przystanku**”. dramat erotyczny znanego poety **Józefa Relidzińskiego** z udziałem niezrównanej artystki filmowej **Jadwigi Smosarskiej** w roli nieszczęśliwej zawiedzionej w miłości kobiety. Występują również znani znakomici artyści **Józef Węgrzyn** i **Kazimierz Junosza-Stepowski**, którzy swą grą pełną tragizmu, bez przesady mówiąc, wywołuje prawdziwy zachwyt i niezmiernie zdenerwowanie. Trzeba koniecznie zobaczyć ten niezwykle arcyfilm, tembardziej, iż dyrekcja kina dla ułatwienia zobaczenia zniżyła ceny; rezerwowo 1 zł., balkon 1.50 zł.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow. polsko-kat. Abstynentów urządzi w środę, dnia 22 bm. o godz. 6 wiecz., w Domu Katolickim, przy ul. **Miedza** 2, obchód gwiazdkowy, połączony z przedstawieniem i obdarzeniem dzieci tegoż towarzystwa, na który się członków i gości uprzejmie zaprasza.

Baczność, Tow. Czeladzi. Dziś, w środę 22 bm. o godz. 7.30 wiecz., plenarne zebranie.

L. Drużyna Harcerska. Zbiórka drużyny w czwartek, 23 bm. o godz. 20.15, w harcówce.

Tow. Młodz. „Monsalvat”, Dziś, w środę, 22 bm. o godz. 8, odbędzie się schadzka informacyjna. Na porządku dziennym obchód gwiazdkowy. Lekcja tańca o godz. 9 u p. **Kleina**, ul. **Toruńska** 157.

Tow. Czeladzi Kat. Zebranie odbędzie się dziś o 7.30 w Domu Czeladzi.

Tow. śpiewu „Dzwon”. Zebranie zarządu dziś, w środę, o 7-ej w szkole na Okolu. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków zarządu.

Tow. ośw. relig. pod opieką św. **Ignacego** urządzi w środę, dnia 22 bm. o godz. 7, wiecz. w sali p. **Kleinerta** obchód gwiazdkowy z przedstawieniem amat. Wstęp na salę dla członków z rodziną tylko za okazaniem legitymacji.

„**Monsalvat**”. W środę, 22 bm. o 8 wiecz. u p. **Kleina** schadzka informacyjna. Przybycie wszystkich członków pożądane. Podczas schadzki urzędują koledzy skarbnik i sekretarz.

Bractwo Strzeleckie urządzi w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 8 wiecz. w sali **Strzelniczy**, obchód gwiazdkowy, na który zaprasza się wszystkich Braci i ich rodziny. — Uprasza się książki kościelne zabrać.

„**Lira**” przypomina członkom obchód gwiazdkowy, w środę, 22 bm. o godz. 7.30 wieczorem w lokalu p. **Kołodziej** przy ul. **Ugory**.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zmówienia na smalec przyjmuje się do środy, dnia 29 bm. wieczora.

Bank Polski płać dnia 22. 12. br. za:	
dolary amerykańskie	8,94—8,95
funty szterlingów	43,54
franki szwajcarskie	173,23
franki francuskie	36,03
marki niemieckie	213,30
guldeny gdańskie	172,77
szylingi austriackie	126,35
korony czeskie	26,53

KALENDARZYK TEATRALNY.

Środa 23 bm. „**Gri-Gri**”.
Czwartek 23 bm. „**Dz'kus**” (ceny najniższe).
Piątek 24 bm. teatr zamknięty.

Ogłoszenie.

Według § 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 22-go października 1926 r. w sprawie wykonania ustawy o monopole zapalniczym (Dz. Ust. Rz. Pol. Nr. 114, poz. 665) zapalniczek, znajdujące się w handlu w dniu 1-go października 1925 r. zgłoszone do dodatkowego opodatkowania mogą być sprzedawane bez wybitcia na nich znaczków podatkowych nie dłużej, jak do 31 grudnia 1926 r.

Urząd Probierczy w Warszawie, chce udostępnić kupcom, posiadającym zapalniczki nasprzedać, wybijanie znaczków podatkowych na zapalniczkach, deleguje w tym celu specjalnych urzędników, którzy będą wybić odpowiednio znaczki na zapalniczkach. Wywołanie znaczków podatkowych na zapalniczkach odbędzie się w Bydgoszczy w dniu 7 stycznia 1927 r. w gmachu Miejskiego Urzędu Policyjnego przy ul. Grodzkiej nr. 32, pokój 1, w godzinach między 8 m a 15-tą.

Kupcy, którzy z tej okazji nie skorzystają, będą zmuszeni przesiadzić zapalniczki dla wybitcia znaczków podatkowych do Urzędu Probierczego w Warszawie, ul. Złota nr. 22. Nadmieniam, że zapalniczki, znajdujące się w obrocie handlowym po 7 stycznia 1927 r. i nieopodatkowane, uważane będą jako nieopodatkowane. (29562)

Bydgoszcz, dnia 20 grudnia 1926 r.

Miejski Urząd Policyjny.

Przełaz przymusowy.

W czwartek, dnia 23 grudnia 1926 r. godz. 11-tej przed poł. sprzedawac będą w Rzeźni Miejskiej (Chłodnia) ca 3 1/2 cetr. mięsa wieprzowego (3 1/2 świni) w całości, najwięcej dającemu i za gotówkę. (29068)

Lemański, komornik sądowy z n. w Bydgoszczy.

Licycja aca przymusowa.

We wtorek, dnia 28 grudnia br. o godz. 12 w poł. sp. edawac będą najwięcej dającemu za nalychmiastowa zapłata w miejscowości Łzki (29065)

2 konie, 1 zrebaka, 1 krowę, 1 młelnik, 1 plug, 1 sieczkarkę, 1 kutywalor i 4 gęsi.

Zbiór re"ektrntów w obręzy p. Zawiasńskiego w Brukach (1 godz. przed licytacja).

Wawrowski, egzektor pow.

Ostrzeżenie!

Dnia 22. XII 26. zwolniliśmy naszego kom"olera i inkasenta p. Stanisława Perrona i ostrzegamy przed placem em jemu jakichkolwiek kwitów lub udzielania pożyczek, gdyż za takowe nie odpowiadamy. (29060)

Poznańskie Tow. Strzeżenia z o. p. Filija Bydgoszcz.

Bacno!?

Parzuno!?

Całkowita wyprzedaż wszelkich zabawek jako i różnych podarków gwiazdkowych

po cenach niebywałych.

Centrala Zabawek
Telefon 669 Gdańska 152

20% 20%

WYPRZEDAŻ ZABAWEK

Konie na biegunach - Wózki do lalek - Lalki mówiące - Niedźwiadki - Korpusy - Głównki i wszelkie zabawki

UL. DWORCOWA 15 a
UL. GDAŃSKA NR. 21.
29052

20% 20%

szofera-mechanika

możliwie kawalera. Adres wskaże Dz. Bydg. lub of. pod „Szofer-mechanik”.

Poż czki od 1000 - 18000 zł. poszukania kupcy i właścicieli domow. Zabezpieczenie h potoczne kapitału według wartości dolara. Wladom. Grandtka. Bydgoszcz ul. Sniadeckich 13 (F 8523)

Pizysta je (28890) jako wspólnik z odpowiadają gotówką do interesu handlowego lub majątku ziemskiego którego jest właścicielem niezależna pa ni późniejsze małżeństwo nie wykluczone. Zgł. pod „Pozwany” do Dz. Bydg.

TRUMNY

metałowe
dębowe
sosnowe
w wielkim wyborze.

Zakład pogrzebowy

St. Mąka i Ska.
Grunwaldzka 131

Tel. 13-10. 25474

Oczyszczony

żwir

(Kłasy)
ziarnkowy 2-3 mm
3-12
12-30
30-50

oraz piasek dla form w odlewaniach dostarcza z nadbrzeża Wisły łodziemi jako też wagonowo ze stacji Fordon (28935)

A. Medzej,
parowa cegielnia,
Fordon - Wista.
Telefon 5.

500 złotych

wynoczyce. Adres wskaże Dzień. Bydg. (29042)



H. KASZUBOWSKI
MAGAZYN JUBILERSKI.
BYDGOSZCZ UL. DŁUGA 29.

Hurtownia Win

JAN CISEWSKI — St. Rynek 27
Telefon 719 i 1182.

Nader korzystny zakup gwiazdkowy wyborowych i dobrze pielęgnowanych

wędzarskich
białych i czerwonych
Bordeaux
mozelskich i reńskich
północnych

W i n

Wina musujące — Likjery — Spirytualje.
Ceny znacznie niższe.

Udziałowca

z kapitałem 5-10 tys. zł poszukuje poważne przedsiębiorstwo. Of. nadesłać pod „Nie zwlekać” do filij. Dzień. Bydg., Dworcowa nr. 2. (29075)

Obuwie

prawdziwie dobre i tanie poteca firma R. Łazowski, skład skór i obuwia, Bydgoszcz, ul. Poznańska 32. (29050)

Agentury Dziennika Bydgoskiego na masie i przedmieściach.

- Aleje Mickiewicza 10, Kostrzewska
- Aleje Mickiewicza 13, Kozłowski.
- Betka 15, Fietzner.
- Bernardyńska 10, Janicka.
- Bielicka 13, Kowalski.
- Bielicka 13, Stachowski.
- Bielicka 48, Nadolska.
- Błonia 1, Urbanowski.
- Błonia 10, Dege.
- Błonia 22 a, Bachnicki.
- Bocianowo 3, Gryzbowski.
- 10, Surdyk.
- 18, Szoft.
- 21, Kordecki.
- 21, Goc.
- 26, Weyna.
- 28, Pietruszewski.
- 44, Stodolka.
- 48, Wyrzucki.
- Chełmińska 21, Siuda.
- Chełmińska 23, Zirke.
- Chodkiewicza 36, Bilecki.
- Chocimska 4, Drogowski.
- Chocimska 12, Kruczkowski.
- Chocimska 14, Warchol.
- Chrobrego 18, Kunkiel.
- Chrobrego 3, Rembowicz.
- Chwytowo 14, Wodecki.
- Chwytowo 15, Steinborn.
- Chwytowo 27, Zaparucha.
- Czarneckiego 4, Zagórski.
- Czarneckiego 6, Borowski.
- Czarneckiego 9, Ziolkowski.
- Dabrowskiego 11, Sikorski.
- Długa, Musolf.
- Długosza 5, Kallowski.
- Dworzec, Ruch.
- Dworcowa 14, Zagórski.
- 17, Lewicki.
- 52, Goniec.
- 59, Krasiński.
- 69, Krawczak.
- Dworcowa, Holtzendorff.
- Fordońska 75, Lenkowski.
- Fordońska 76, Kościelski.
- Gdańska 17, Idzikowski.
- 36, Kapela.
- 38, Perlik.
- 41, Kantorski.
- 49, Paclorkiewicz.
- 58, Szłowski.
- 65, Chylmański.
- 71, Furgalski.
- 62, Zakowicz.
- 84, Cywiński.
- 84, Gralewski.
- Gdańska, Tykwiński.

- Gdańska, Holtzendorff
- 94, Welmiński.
- 102, Zaleski.
- 114, Haff.
- 117, Kochański.
- Gdańska 133, Manikowska.
- Glinki 6, Dabrowski.
- 53, Bukowski.
- Graniczna, Józwiak.
- Grodzino 27, Wegner.
- Grunwaldzka, Kukuk.
- Grunwaldzka, Bukolt.
- Krawczyński.
- Janke.
- Gierszewski.
- Chrusciński.
- Arentowicz.
- Burdelski.
- Chmara.
- Niemczewski.
- Roszak.
- Springer.
- Słoboszewski.
- Sikorski.
- Tomaszewski.
- Grałowski.
- Wolf.
- Wegner.
- Jaszczak.
- Zieliński.
- Jaremba.
- Boroński.
- Czyżkówo, Polonja.
- Herm. Frankego 4, Januszewski.
- Hetmańska 21, Magnuszewski.
- Hetmańska 25, Bieszo.
- Jackowskiego 13, Boch.
- 14, Knebe.
- Jagiellońska 6, Bednarska.
- 8, Jakuszkowiak.
- 35, Karwa.
- 35d, Jasiński.
- Jagiellońska 52, Mateja.
- 58, Goniec Inwalida.
- Jasna 1, Andrzejewski.
- 11, Kürzhalc.
- 12, Błaszyk.
- 14, Ignowski.
- 16, Ogórkowski.
- 23, Wick.
- Kaszubska 33, Berg.
- Konopna 24, Stachowiak.
- Kordeckiego 27, Kujawski.
- Koronowska, Figiel.
- Koronowska, Wierzychowiecki.
- Koronowska, Kępiński.
- Kossaka 90, Poczekał.

- Kościuski 41, Piestrzyński.
- Krasińskiego 10-13, Krzyżagórska.
- Król Jadwigi 7a, Florczyk.
- Ks. Skorupki 24, Dąbrowski.
- 84, Czarnecki.
- Bogdański.
- Kujawska 17, Halagiera.
- Kujawska 14, Majewska.
- 17, Bugusławski.
- Kujawska 19, Olsztyński.
- 27, Węglarski.
- 31, Rosiński.
- 72, Zamurowski.
- 78, Leński.
- 91, Opalka.
- 56, Mynikowski.
- Kwiatowa 7a, Pakowski.
- Leśna 23, Lange.
- Leszczyńskiego 2, Blum.
- Leszczyńskiego 11, Kunkiel.
- Lenartowicza 12, Boroński.
- 11, Kunkiel.
- Lenartowicza 3, Komieczka.
- Lipowa 1, Gapiński.
- Lubelska 1, Rybczyński.
- Lubelska 22, Książek.
- 23, Grudziński.
- 23, Kalke.
- Łokietko 5, Kociński.
- 8a, Rufenach.
- 8c, Kuźmiński.
- 20, Malcan.
- Malborska 2, Grenda.
- 1, Gielda.
- 8, Kłoczek.
- 9, Machulski.
- 20, Soltysiak.
- 8, Cieślewicz.
- 11, Mikolajczak.
- Na Wzgórzu 21, Tutlewska.
- Nakielska, Karolewicz.
- Nakielska 12, Skowroński.
- 11, Stankiewicz.
- 78, Karaś.
- 14, Bergman.
- 54, Doberstein.
- 93, Dabkowski.
- 117, Marchlewski.
- 122, Starzyński.
- 109, Szulcki.
- Kieszk, Stupaj.
- Nowodworska 12, Kamiński.
- 15, Zumkowski.
- 29, Zymonak.
- 38, Jankowski.

- Orla 7, Majerowicz.
- Orla 12, Karpińska.
- 11, Lange.
- Orla 18, Giszrzyński.
- 56, Hybiak.
- 62, Kowalkowski.
- 103, Balke.
- Parkowa, Kurjer.
- Piękna 17, Seehafer.
- Piękna 31, Kwasek.
- Plac Piastowski, Kucharzewski.
- Plac Poznański 11, Stryszyk.
- 3, Zakabłukowski.
- 10, Ejankowski.
- 12, Trafas.
- 14, Lewandowski.
- Pomorska 8 Prauze.
- 13, Górecka.
- 14, Janowski.
- 18, Chojnacki.
- 30, Fiszler.
- 42, Chudy.
- 41, Langer.
- 38, Lewiński.
- 40, Polus.
- Pomorska, Kwiatkowski.
- Pomorska 22-23, Bonin.
- Poznańska 19, Siudek.
- Podgórna 11, Szczepaniak.
- Podgórna 12, Gordon.
- 14, Prabucki.
- Podgórze 40, Krzyżyńska.
- Poniatowskiego 1, Marcinkowski.
- Promenada 1, Sieradzki.
- Promenada 5, Ekert.
- Promenada 17, Suchocki.
- Promenada 40, Kwiatkowski.
- 33, Sewicki.
- Raławicka 1, Michalak.
- Raławicka 6, Ruciński.
- Różana 12, Pieniężna.
- Rycerska 5, Nawrocki.
- Rycerska 17, Deja.
- Rycerska 24, Rachuta.
- Sienitradzkiego 7, Saffian.
- Sienkiewicza 21, Sieg.
- 23, Błaszek.
- 13, Wrzeszczyński.
- 31, Treuchel.
- 43, Rosenau.
- 63, M. Jerda.
- Senatorska 9, Waszkiewicz.
- Senatorska 7, Maj.
- Senatorska 15, Nieruszewicz.
- 42, Maczyński.
- Sowińskiego 3, Zajczyk.
- Sowińskiego 15, Kuligowski.

- Sowińskiego 20, Kropiński.
- Śniadeckich 11, Barański.
- 15 16, Preuss.
- 15 16, Kusiedowski.
- 17, Majak.
- 50, księg. Świt.
- Sieroca 2, Apelbaum.
- 3, Zaremba.
- 7, Kuczowski.
- 12, Wieczorek.
- Stara Szkoła 10, Dopslau.
- Stara Szkoła 12, Łassa.
- Stary Rynek 5 6, Gawęcka.
- Szubińska 8, Herzberg.
- 10, Kala.
- 11, Hajman.
- 14, Koszciak.
- Stroma 48, Dubiel.
- Stawowa 15, Bochański.
- Stępowa 7 a, Pamin.
- Świecka 14, Brzozowski.
- Seminaryjna 9, Orłowski.
- Śląska 4, Michalak.
- Śląska 4, Boroński.
- Strzelecka 88, Nowak.
- Strzelecka 83, Reichert.
- Św. Trójcy 12, Kruszzyński.
- 16, Trębicki.
- 19, Steinke.
- 22 a, Czajkowska.
- Św. Józefa 5, Gundlach.
- Szczecińska 2, Spychalski.
- Szczecińska 3, Kosoda.
- Szczecińska, Rzepka.
- Toruńska 3, Kłusak.
- Toruńska 139, Bernhard.
- Toruńska 145, Brzeziński.
- Toruńska 153, Kiliński.
- Ugory 3, Wolfram.
- Ugory 28, Zaleski.
- 46, Daron.
- 49, Górski.
- Ulańska 8, Szmug.
- Ulańska 20, Rzeźnik.
- Warszawska 4, Hubert.
- Warszawska 19, Baraszak.
- Warszawska 24, Sadowczyk.
- Wiatrakowo 9, Kasza.
- Wileńska 8, Rembowicz.
- Wileńska 9, Caff.
- Wincentego Pola 11, Rogowski.
- Wysoka 30, Pohopień.
- Wysoka 21, Scigalski.
- Zygm. Augusta 19, Brząkała.
- Zamojskiego 37, Brodzikowski.

Obrońca prywatny

złatwia wszelkie, choć by najtrudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, walory zacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe ściąganie należności itd

St. Banaszak,
ul. Ciaszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka 2710

Bieliznę
ładną, luksusową przyjmują do szycia. Pracownia Bielizny „Alicja”, ul. Wesola 11. (28457)

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz mebli pojedynczych i wyścielanych solidnego wykonania na dogodnych warunkach. poleca

Ignacy Gralnert,
Bydgoszcz
Dworcowa 9. Tel. 1971

Fotografuje się:
6 kart 3 zł, 6 do legitymacji 3 zł, 6 mignon 3 zł. „Wiel”, Sienkiewicza 44. (F-8496)

Karbowanie plisowanie

w deseniach najnowszych i intereszowaniem wykonuje szybko i po cenach najniższych Plisownia sukien damskich, ul. Gdańska 58, Śniadeckich nr. 24, przy Placu Piastowskim, ul. Dworcowa nr. 95a, Jagiellońska 4, skład kapel., Garbary 18. Materiał może być pocztą przesyłany. (29043)

Modele
drzewne dostarcza podług rysunku i wzoru. H Poppe Bydgoszcz, Sowińskiego 20. 28270

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompi. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, salony mahoni, inne przedmioty Plechowiak, Długa nr. 8, tel. 1051 (18573)

Reperacja lalek
i wszelkie części do nabycia T. Bytowski, ul. Dworcowa 15a. (22106)

Obrazy
w wielkim wyborze, na raty i za gotówkę. Plac Piastowski 7, w podwórzu. (F-8519)

Maszyny
do szycia w największym wyborze z długoletnią gwarancją poleca naitaniej A Wasilewski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 18. (F-8116)

10 % oszczędności
zdobyć można zakupując zapotrzebowaną świeżość jak: ozdoby na choinkę, marcepany, pomadki, pierniki, mazurki, specjalność: torciki zakonańskie i nugety w Cukierni Europejskiej ul. Gdańska róg Aleja Mickiewicza. Prosimy o wczesne zamówienia na ciasta świąteczne. (28891)

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
około 170 mórg dobrej ziemi, w tem 25 mórg łąki, opał w miejscu, budynki masywne, do tego duża restauracja, inwentarz żywy i martwy kompletny na sprzedaż. Cena podług umowy. Zgł. pod „G. B.” do Dz. Bydg. (28936)

Dom
piętrowy z ogrodem sprzedam przy 8000 wpłaty — także kilka innych korzystnie. Kurnatowski, Ogrodowa 2. (29061)

Najkorzystniejsze.

Piękna resztówka 300 mrg. ziemi pszenno-buraczanej w pierwszorzędnej kulturze, inwentarz kompletny zbioru jeszcze do sprzedania, komunikacja dobra Cena 90.000 zł, spłata do umowy. Resztówka miejscowa 112 mórg, ziemi pszenno-buraczanej, dobrze zagospodarowana, cena 27.000 zł wpłata do umowy. 140 mórg na Kujawach, inwentarz i zbioru nad kompletne cena 50.000 zł, wpłata 30.000 zł. Majatki ziemskie od 10-1500 mrg. poleca i poleca i przyjmuje świeżo Biuro „Pogoń” Dworcowa 80, telef. 1815.

Wielki wybór
kamienie, majątków ziemskich poleca biuro centralne Bydgoszcz Dworcowa 69, Nowakowski. (F-8337)

Okazja
młyn wodny i 60 mórg ziemi dobrej, ładne budynki, młyn dzień i noc w biegu, przemiał 80 ctr. na dobę, stacja kolejowa przed młynem, inwentarz nadkompletne cena 50.000 zł wpłata 30.000 zł. Gościńcic i 15 mórg ziemi w środku wsi, bez konkurencji prywatnej, sale do zabaw itp., cena 9.000 zł wpłata do umowy. Największy wybór powyższych obiektów ma zawsze Biuro „Pogoń” Dworcowa 80. Tel. 18-15.

Dom
szpielerz i stajnia tanio na sprzedaż. Oferty pod „Pola” do Dzien. Bydg. (29066)

Baczność!
Z powodu wyjazdu sprzedam 3 kamienice w Bydgoszczy, z trzema do obierania interesami, za bezcen przy wpłacie 12.000 zł. — Keliżek, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. (29047)

Dom
z 2 morgami roli za 1700 zł na sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolności nr. 2. (F-8511)

Skład
kolonjalny dobrze zaprowadzony, z towarami za 5000 zł na sprzedaż. Wadomości Grundtka, ul. Śniadeckich 33 narożnik Dworcowej. (F-8560)

Skład
z mieszkaniem przy ul. Gdańskiej, nadający się na każde przedsiębiorstwo do oddania. Oferty pod „Z. 100” do filii Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2 (F-8551)

Maszyny do pisania
używane, kupno, sprzedaż, St. Skora i Ska., Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 163, Tel. 1175. (29334)

Fortepjan
w dobrym stanie, za 350 zł na sprzedaż. Hadzlik, organista, Parlin-Dąbrowa, pow. Mogilno. (28952)

Mam
na sprzedaż około 100 metrów kubicznych drzewa materialnego olszyni. Tofil Witulski, stacja kol. i poczta Radoszki pow. Brodnica. (28937)

Lampy elektryczne
prawie nowe zaraz sprzedam. Wilczak, Nakielska nr. 35. I piętro. (F-8414)

Jadalny
pokój męski, obrazy, abażury, serwisy na 12 osób i różne sprzęty domowe z powodu wyjazdu sprzedam. Dworcowa 66. II ptr. lewo. (F-8554)

Sanie
wyjazdowe, wybór gotowych, cena 350 do 450 zł fabryka powozów dawniej Sperling, Nakło. (28672)

Młockarnia
szeroko bijąca, mało używana w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Fr. Kloss i Syn Gdańska nr. 97, tel. 1683. (28515)

Baczność!

Niebywała okazja! Po likwidacji sklepu obnawia sprzedam pozostałe obuwie poniżej ceny hurtu, mianowicie: lakierki damskie po 20 zł, boksew damskie po 16 zł, boksew męskie po 22 zł, dziecięce od 3-9 zł, płócienné białe po 4 zł. Tylko 3 dni, więc spieszcie. A. Sochacki, Batorego 5, I piętro, wchód z boku. 29022

Jabłka
1a Boskop (ca. 20 ctr.) na sprzedaż. Ermenowicz, Tur, pow. Szubin. (28986)

Maszyna
do szycia tanio na sprzedaż. Wojt, Śniadeckich 8a. F-8531

Futro
samochodowe (Dacha) w dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. Pomorska nr. 5, I lewo. (F-8553)

Szycera
maszyna krawiecka i damska, żółko żelazne tanio na sprzedaż. Król. Jadwigi 13, I lewo. (F-8559)

Magiel
na sprzedaż za cenę zniżoną. Wieczorowski, Błonia 5. (29029)

Rower
męski i damski z wolnym biegiem tanio na sprzedaż. Gdańska 58. (F-8562)

Okazy na
sprzedaż futer jest w zakładzie rawnieckim L. Kociotek, ul. Grunwaldzka 13 29077

Sprzedam
zaraz tanio pokój dębowy stołowy, sypialnię białą lakierowaną, dywan, szafki i przybory kuchenne. Wadomość w filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-855)

Uwaga!
Konie na biegnących, skóra obciążana, mrowiana, nie przypisane laki, wózki jak wszelkie inne zabawki, w w jakim wyborze po najniższych cenach. Na konie udzielam kredytu. — Bydgoszcz Okole, Grunwaldzka nr 144. (29063)

Łóżko
dziecięce i duża lalka na sprzedaż. Garbary 17, II prawo. (29058)

Pianino
krzyżowe korzystnie na sprzedaż. Koerdł, Król. Jadwigi 4b. (29027)

Na sprzedaż
sanki, piasek wycięty, czapka i kolnierz futrzany, czarny płaszcz męski na wysoka figurę i różne zabawki. Gdzie, wskaże Dziennik Bydg. (29067)

Pianina
używane sprzedam Majewski, Pomorska 65. (28825)

Wanna
emaljowa, pięć mosiężny. prawie nowe, na sprzedaż. Dworcowa 72, part. lewo. (F-8543)

Gramofon
i 20 płyt tylko za 90 zł na sprzedaż. Grunwaldzka 152. (29040)

Bufet i kredens
dębowy pod gwarancją korzystnie do nabycia. Stolarnia, Chwytabo 16. (29056)

Fortepjan
czarny, w dobrym stanie, z powodu wyjazdu, za bezcen na dogodnych warunkach na sprzedaż. Of. pod „Express” do Dzien. Bydg. (29048)

Sanie
na 1 konia za 60 zł. na sprzedaż. Ul. Poznańska nr. 21. (28953)

Kuźnia
polowa, gramofon tanio na sprzedaż. Zbożowy Rynek 3, warsztat mech. podwórze. (29048)

Złoty

zegarek męski korzystnie do nabycia. Rogalski, ul. Kościuszki 58. (F-8567)

Koń
na biegnących kryty skóra tanio na sprzedaż. Jadło dajnia, Warszawska 16. (F-8545)

Sarenkę
zupełnie oswojoną 2-letnią sprzedam. Cena 100 zł. F. Mausolf, Byszwałd powiat Lubawa (Pomorze).

Piecz rek
mały, rzadki okaz i bardzo czujny, korzystnie na sprzedaż. Gdańska 42, III ptr lewo. (F-6547)

KUPNA

Kupię
zaraz dywan używany 2x3 mtr., w dobrym stanie, wartości do 100 zł. Zgł. pod „Dywan używany” do Dz. Bydg. (29005)

Meble
wszelkiego gatunku kupuję Kork, Warmińskiego 10. II ptr. (F-8563)

Kupię
2 pistolety hiszpańskie. Zrł. pomiędzy 5-6. Wieczorowski, Błonia 5. (29044)

Kupię
zaraz powoz kryty albo półkryty w dobrym stanie. Adres wskaże filia Dzien. Bydg. (F8539)

Gościna
lub cukierki z wyszynkiem i kawalkiem ziem., na Kaszubach, poszukuję celem kupna. Oferty pod „390” do Dz. Bydg. (899)

Huteln
(gasiorki) do wina węgierskiego 1 i 1/2 litr. kupuje restauracja, Długa nr. 53. (28963)

Wagę
dziesiętną kupię. Łazowski, Poznańska 32. (29052)

LEKJE

Udzielę
sumiennie lekcji, najchętniej za pokój. Oferty pod „Osmioklasista” do Dz. Bydg. (29038)

Kto chce
nauczyć się dobrego kroju i szycia, niechaj się zgłosi do bydgoskiej nauczycielki kroju. Mroza, 5 Stycznia dom p. Krauz, na I ptr. (29076)

POSADY

Stenografii
wyczuca darmo, listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygła 12. (27571)

Pozróżający
zaprowadzony doskonale w Wielkopolsce, w składach kolonjalnych, drogerjach, gościncach, z długoletnią praktyką, mogące udowodnić świadectwami i referencjami, może się zgłosić. Piśmienne zgłoszenia przyjmuje Julian Król, fabryka chemiczna Bydgoszcz zał. 1916. (28940)

Wymownych
panów od 20-30 lat, biegłych w polskim i niemieckim języku, poszukuje fabryka wyrobów spożywczych celem odwiedzania klientów prywatnej. Informacje nabyć można przez złożenie ołert do filii Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2 p.d. 1002. (29028)

Fortepianista(ka)
potrzebny(a) do grania w kawiarni. Zgł. piśm. z podaniem warunków do F. Orłowicz, Chełmno, Wybudowanie 2 n. Grobla. (28943)

Panienska
do pomocy z oranży, potrzebna zaraz. Wieczorek, Gdańska 139, skład cukierków. (F-8542)

Potrzebny

działny, energ. kontroler. Pozn. Tow. Strzeżenia, ul. Batorego 4, I. (29059)

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz na stałą posadę. Jarzyna, Śniadeckich 9. (29057)

Gospodarz
który mógłby dostarczyć 6 krów, potrzebny zaraz na 70-morg. resztówkę. Może być spółnikiem. Of. pod „Resztówka” do Dz. Bydg. (29009)

Służąca
potrzebna. Zgłaszać się Pomorska 60, I p. lewo. (F-8544)

Kucharka
z dłuższą praktyką i z dobrymi świadectwami, oraz dziewczyna do kuchni i wszelkich prac domowych potrzebne od 1. 1. 1927 r. Zgł. do restauracji przy ul. Artura Grottera nr. 1. (29032)

Dziewczyna
do dziecka potrzeba na Nowodworska 20 ptr. prawo. (29034)

Rządca gospodarczy
at 48, żonaty, z małą rodziną, 27-letnią praktyką, obeznaną dokładnie we wszystkim co wchodzi w zakres gosp., z dobrymi świadectwami i poleceniami, poszukuje stałej posady od 1. 1. 27. lub później. Łask. zgł. upr. Lesikowski, rządca, Bydgoszcz, ul. Kościuszki 42, (28102)

Poszukuję
zaraz lub od 1 stycznia 27 posady jako płatniczy lub outletowy. Posiadam długotną praktykę w przeważających przedsiębiorstwach. Kaucja do dyspozycji. Zgłoszenia pod „J A” do Dzien. Bydg. (28060)

Kasjer — księgowy
ubeznan z księgowością i oświecony podwójną włoską, amerykańską i francuską. Zgłoszenia pod „K” do Dzien. Bydg. (29031)

Mieszkanie
mieszkania 1-3 pokojowe z kuchnią zaraz lub później. Plac czynsz pod. ul. Rodzina z 4 osob. (2 dzieci) od 14 i 15 lat. Rafińska, Zboż Rynek 11. (F-8550)

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią za zwrotnym kosztów remontu i kupna pokoju mekko, oddam. Dworcowa 66, I ptr lewo (F-8545)

Mieszkania
2-3 pok. poszukuje bezdzietne małżeństwo. Plac czynsz roczny z góry. Przeprowadzi remont, da odstępną, ewtl. zamienię 1 pokój z kuchnią i dopłaci. Of. do Dz. Bydg. pod „S. B.” (29031)

Mieszkanie
kupię z meblami lub częściowo dla 3-4 pokoi. Of. do Dzien. Bydg. pod „Brzoza 20”. (29045)

Mieszkanie
pokój z kuchnią do wynajęcia. Nowakowski, ul. Dworcowa 69. (F-8561)

Kilka
mieszkań z meblami do odstąpienia. Adres w Dz. Bydg. (28973)

POKOJE

Poszukuję
próżnego pokoju lub dwa. Zgł. pod „152” do Dzien. Bydg. (29039)

Poszukuję
pokojów pustego lub częściowo umeblowanego, z używalnością kuchni. Of. pod „Urządnic” do filii Dz. Bydg. (F-8527)

Pokój
umeblowany z pościelą lub bez, zaraz do wynajęcia. Ulica Hetmańska 7 parter lewo. (28973)

Pokój
do wynajęcia. Uroczna 2, I p. lewo. (F-8418)

Pokoju
z osobnym wejściem o ile możności w śródmieściu. poszukuje zaraz. Zgłoszenia do filii Dzien. Bydg. pod „L. 45” (F-8548)

Czeladnik
młynarski dobrze obeznan przy motorze gazowym ssącym i z światłem elektrycznym poszukuje zaraz posady. Łask. zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Młody młynarz”. (28006)

Poszukuję

posady. Znam dobrze polską kuchnię. — Adres ul. Wodna 4 u p. Wejser. (28948)

Gospodyni
intel. poszukuje posady od 1 stycznia. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Samodzielna”. (F-8500)

Poszukuję
posady młod. zego sekretarza i wójtowskiego zaraz Oferty do Dzien. Bydg. pod „Posada”. (28919)

DZIERZAWY

Poszukuję
dzierżawy składu rzeźniczego w mieście lub dużej wsi zaraz. Zgł. do Dz. Bydg. pod „2627”. (28942)

Dzierżawa
65 mórg ziemi spennej z pełnym żywym i martwym naważem. Do objęcia potrzeba 2500 zł. kaucji. Zgłoszenia Biuro Gordon Nakło n/N. (29049)

Skład
kolej. z drogą i wyszynkiem w dogodnym położeniu, przy głów. ul. miasta powiatowego zaraz do wydzierżawienia. Oferty pod „Skład” do Dz. Bydg. (29041)

Kuźnia
od lat 25 dobrze prosperująca z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Grunwaldzka 122. (29053)

MIESZKANIA

Poszukuję
mieszkania 1-3 pokojowe z kuchnią zaraz lub później. Plac czynsz pod. ul. Rodzina z 4 osob. (2 dzieci) od 14 i 15 lat. Rafińska, Zboż Rynek 11. (F-8550)

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią za zwrotnym kosztów remontu i kupna pokoju mekko, oddam. Dworcowa 66, I ptr lewo (F-8545)

Mieszkania
2-3 pok. poszukuje bezdzietne małżeństwo. Plac czynsz roczny z góry. Przeprowadzi remont, da odstępną, ewtl. zamienię 1 pokój z kuchnią i dopłaci. Of. do Dz. Bydg. pod „S. B.” (29031)

Mieszkanie
kupię z meblami lub częściowo dla 3-4 pokoi. Of. do Dzien. Bydg. pod „Brzoza 20”. (29045)

Mieszkanie
pokój z kuchnią do wynajęcia. Nowakowski, ul. Dworcowa 69. (F-8561)

Kilka
mieszkań z meblami do odstąpienia. Adres w Dz. Bydg. (28973)

POKOJE

Poszukuję
próżnego pokoju lub dwa. Zgł. pod „152” do Dzien. Bydg. (29039)

Poszukuję
pokojów pustego lub częściowo umeblowanego, z używalnością kuchni. Of. pod „Urządnic” do filii Dz. Bydg. (F-8527)

Pokój
umeblowany z pościelą lub bez, zaraz do wynajęcia. Ulica Hetmańska 7 parter lewo. (28973)

Pokój
do wynajęcia. Uroczna 2, I p. lewo. (F-8418)

Pokoju
z osobnym wejściem o ile możności w śródmieściu. poszukuje zaraz. Zgłoszenia do filii Dzien. Bydg. pod „L. 45” (F-8548)

Czeladnik
młynarski dobrze obeznan przy motorze gazowym ssącym i z światłem elektrycznym poszukuje zaraz posady. Łask. zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Młody młynarz”. (28006)

Kancelaria

Piotra Gniatczyka

obrońcy prywatnego w Bydgoszczy
złatwia rzeczowe wszelkie sprawy sądowe, udziela porady w procesach. Uł. Jagiellońska nr 14 naprzeciw Teatru. Telef. 1584 (23190)

ROZMAITOŚCI

Kawaleria Royal

Cukiernia Plac Teatralny. Codziennie Koncert. Rendez-vous elity bydgoskiej. Wyśmienita kawa, ciasta własnego wyrobu. (26229)

Książki

na Gwazdekę

dla dzieci, młodzieży i dorosłych, książki kucharskie, kalendarze ścienne, terminowe i kieszonkowe, papier listowy, ozdobny w pudełkach i tezkach, oraz zagraniczne zurnale mód w wielkim wyborze poleca Księgarnia Bydgoska. N. Gieryna, Plac Teatralny 3. (29035)

Zgubione

papiery wojskowe na nazwisko Michał Mikołajczyk proszę oddać w Dz. Bydg. pod nr. 218”. 29006

Między ford

cały swój majątek zdobył dzięki współpracy żony i własnej szybkiej decyzji we wszystkich interesach. Jeżeli więc jesteś jeszcze wolnym, czy wolną — zdecyduj się szybko i pisz natychmiast do „Matrymonium” w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrecja zapewniona. Wybór olbrzymi! (28207)

Która

z bogatych pań, chce uzyskać dozwolną wdzięczność udzieli inteligentnemu urzędnikowi, znajdującemu się w krytycznym położeniu, natychmiastowej pomocy finansowej. Oferty z warunkami przyjmuje Dz. Bydg. pod „Zaraz”. (28026)

Dla pani

w średnim wieku, milego charakteru bez majątku poszukuje się towarzysza życia. Of. do Dz. Bydg. pod „W.” (29030)

Towarzystwo

poszukuje oryginału komedji „Trojka hultajska” celem odpisania, za wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Komedja” do Dzien. Bydg. (29001)

200 złotych

poszukuję za wysokim procentem i pod dobrym zastaw. Zgł. pod „200 złotych” do filii Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-8566)

15 tysięcy

złotych ulokuje w handlu jako spółnik. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Gwarancja” (28889)

Posiadam

600 zł. Mogę przystąpić do interesu jako współnik. Oferty składaj proszę do filii Dz. Bydg. pod „K. S.” F 8538

Zgubiono

kolczyk sęper z brylantem. Zwróćć proszę za wysokim wynagrodzeniem. C. Rosinska Kościuszki 51. (F 8521

Przełarg.

Ministerstwo Komunikacji sprzedaje w drodze przetargu jako złom stare parowozowy, tendry i podwozia wagonowe ogólnej wagi około 1247 ton

Szczegółowe ogłoszenia wydrukowane są w „Monitorze” z dnia 18.12.26, Nr 290, i w „Epoce” z dnia 17.12.26, Nr 77.

Konkurs.

W wydziale sanitarnym Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku jest do obsadzenia posada

aptekarza

w VIII grupie upos. z siedzibą w Gdańsku.

Do obowiązków aptekarza należy kontrola i retaksacja recept, prowadzenie składnicy opatrunków i instrumentów lekarskich, nadzór nad inwentarzem i zasobami służby sanitarnej Dyrekcji.

Do podań należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) dowód obywatelstwa polskiego, 3) dyplom aptekarski, 4) dokumenty wojskowe, 5) życiorys.

Termin wnoszenia podań do 10 stycznia 1927 r.

Szan. Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego” w Janówcu podajemy do łaskawej wiadomości, iż z dniem 1-go stycznia 1927 otwieramy w Janówcu

agenturę
 „DZIENNIKA BYDGOSKI”
 u p. Jankowskiej
 Skład papieru — Księgarnia
Janówiec, pow. Żnin
 ul. Koryńska 90.

Przyjmowanie zamówień na abonament. Codziennie popoł. najnowsze Dzienniki. (28858)

Poniżej podane oferty prosimy do dnia 24 bm odebrać w naszej ekspedycji. Po upływie terminu oferty będą zniżzone.

Anglas, A. M. 26683, Asthus, A. M. A. arat 18, A. G. A. A. 10), Bejot, B. Z. Cukiernia, C. C. Dwie szatniki, D. 2177 Despit, Don cę Dom 155 E 80, Fotograf, F. L. F. I. B. G. 100 H. B. H. D. J. K. 111, J. C. Idealna przyzłość. In e i gentna K 150, K. S. 10, Kam en ca Kolonialka, Kolumbij, Kucharka, K. S. 10, Kresowianka, Korzystnie, L. L. L. M. L. 47, Lokaj, L. M., Młockarka, M. O., Malopolska Mieczarnia M. D. 20, M. H. Nowe me z k ma N. N. Nauczycielka, N. T. Odro t n c t w o, Ogródni, Papier, Podr. zapew. Ptaki, Poważny, Prawda, P. mornik, S. R. 200, S. R. Siwa, Szafe, U. J. U. B. U. 75, Wolne kilka o kol. Wik, Wieloletnian, Z. Mad krawiecki, Z. 56, Z. B. 42 888, 275 759 368 210 150, 125, 2689, 5 327, 25890 281, 10 1, 2500, 527 225, 2567, 288 5000 120, 1293, 22 2, 61126, 1926, 61 27248, 26890, 26454 27 39, 26115, 26789 27294, 27781 27294, 26983, 2689, 26762, 1293, 26414, 26259, 150, 26756, 26202, 27375, 26618, 7366 25. 61 25 93.

Radjostacja Bydgoszcz
Halo! (28082)
 Czy zdecydowałeś się już na prezent gwiazdkowy??
Kup Radjoaparat w firmie „Elektrotechnika”
 ul. M. Brakarzawicz i K. Wrycz-Rekowski
 Bydgoszcz, ulica Torajska 181. Telefon nr. 14-50.

Gazownia Miejska w Bydgoszczy poleca jako **podarek gwiazdkowy** dla każdego stosowny do nabycia 29004

w sklepie **Gazowni Miejskiej** ul. Jagiellońska nr. 14, telefon nr. 784

Wielki wybór: lamp gazowych, kuchenek, piekarników, pieców kąpielowych, aparatów lekarskich, fryzjerskich, krawieckich. Nowy transport aparatów już nadszedł.

Pierwszorzędny towar! Sprzedaż na dogodnych warunkach

Placzynia stołowe
Tomary nikielowe i mosiężne
A. Hensel
 Dworcowa 97 Tel. 193 i 408. (28511)

Na święta polecam: wina, likiery, pierniki toruńskie, orzechy, wszelkie przybory do ciast, marynaty, sery des., pomarańcze.

NA WIGILJĘ I SYLWESTRA żywe karpie, liny, szczupaki.

Jan Gaszczak
 Dworcowa 31 tel. 775
 róg Król. Jadwigi — 2 minuty od dworca.

Fa. H. Makowski w Kruszwicy wstrzaszając tradycje staropolskich trunków, wypuściła na rynek doskonały 5 letni **miód** pod nazwą „**PIAST**” który polecamy Szanownej „publiczności” na równi ze znakomitymi gatunkami win tejsze firmy jak „Złota Reneta”, „Portwein Krajowy” i inne.

Składnica fabryczna Bydgoszcz, Farna 1. Tel. 489.

Zabawki ozdoby choinkowe po cenach przystępnych, koniki na biegunach 21 zł, wózki dla lalek od 8 zł, rowerki od 30 zł poleca **J. Szarowski** Bydgoszcz, ul. Dworcowa 10. (F-8538)

Na gwiazdkę polecam dobrego smaku **wina deserowe** półsłodkie 3/4 but. zł. 2.50 także wina grzane poleca **Wilhelm Weiss, Werniany Rynek 5-5,** wytwornia win owocowych. (28879)

Zabawki - Lalki
Wózki do lalek
Konie na biegunach
Ozdoby choinkowe poleca (25001)
 Fabryka zabawek **T. Bytomski** ulica Dworcowa 15a, Gdańska 21.
 Osobny oddział Klinika lalek.

Janine jak na dłoni, że **zabawki** wszelkiego rodzaju kupuje się najkorzystniej w znanej firmie (27730)
Kazimierz Dux Magazyn i fabrykacja ul. Gdańska 149. Uprasza się zwracać na firmę **DUX**.

Konie na biegunach sprzedaje po cenach fabrycznych także osobom prywatnym. Kamiński, Fabryka zabawek, ul. Farna 13 F-8420

Stolarzy na meble tylko czystą pracę poszukuje (29051)
G. Hahermann, fabryka mebli, Uni Lube szkieł 9-11

Polecam pp. Kupcom szare mydło żarniste, w sadkach à 25, 50 i 100 funtów korzystnie (27588)
Fabryka chem. Julian Król, Bydgoszcz, tel. 233.

Na Gwiazdkę polecam moje (2811) wyśmienite dziennie świeże wyroby. **M. PRZYBYLSKI** Fabryka cukrów i marcepanów ul. Gdańska 164. Telefon 1398.

Kwiaty wlosenne na stół gwiazdkowy. Bez, konalje, hyacenty, tulipany, przytulki, fiołki alpejskie również oalmy nierwszorzędny towar poleca **Robert Öime,** T. z O. p., ul. Jagiellońska 57. Tel. 42

Garnitury na biurka marmurowe i czarno-kryształowe ro roleklim myborze poleca **F. Freski** Gdańska 7

CUKIER pudrowy miałko mielony w płóciennych woreczkach po 25 zł: s'ło, masę marcepanową, posypaną i awerturę poleca (28784)
Lukullus, Bydgoszcz ulica Poznańska nr. 28 e' 1670 i Grudziądz. u Łobasza 95 Tel. 144

Znakem ty s'edki twardog s'olowu codziennie świeży dostarcza przez swc wozy mleczarskie w dom (29011)
Szwajcarski dwor Spółdzielnia z o. o. By goszcz, Jackowskiego 23 27. Tel. 254.

Zakup i sprzedaż złota, srebra oraz wszelkich artykułów w ten zakres 3492] wchodzących.
Henryk Kaszubowski zakład zegarm. - złotniczy **Długa nr. 29**

Szynny kolejkę polnej **farce obrotoze lorki, szafy ze azne** na sprzedaż. (28887)
Brac a Schleper, Bydgoszcz, ulica Gdańska nr 99. Tel. 306. Tel 361.

Jelita środki wołowe i wieprzowe. **Schulz,** ul. Dworcowa nr. 18d. Tel. 28: (28500)

Zajace od 8 funtów i więcej za sztukę 12 zł., niżej 8 funtów za funt 1,40 zł., ro-gacze za funt 1,35, króliki duże za sztukę 3 zł. Jelenie, dziki i bazanty po najwyższych cenach dziennych. Wysłka może nastąpić za zaliczeniem kolejowem. Większe partje odbieram i zapłacę na miejscu. **F. Ziółowski,** Bydgoszcz Kościelna 11. tel 1.95. przyw. 224.

Dziś! Strzelanie o premje wartościowe **Powstańców i Wojaków** w **Ognisku** Jagiellońska 71. (28849)

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na styczeń 1927 za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko:
 Miejscowość: ulica i nr.:

Kwit pocztowy.

Zł
 tytuł, przedpłaty na „Dziennik Bydgoski” za styczeń 1927 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.
 dnia 1926.
 podpis:

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na styczeń 1927 za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko:
 Miejscowość: ulica i nr.:

Kwit pocztowy.

Zł
 tytuł, przedpłaty na „Dziennik Bydgoski” za styczeń 1927 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.
 dnia 1926.
 podpis: